

1325

Sann Adamowi Malchurym
A serdecnym podrocznikiem
ofiaruj

te rytuaie nie warte karthi

autors

JAPONJA.

JAPANESE

8448 1/2 in

H- 118748

~~N° 1652~~

1325

JAPONJA

PAŃSTWO I PRAWO

Podług źródeł europejskich opracował

S. POSNER.



Nr In 3448



Warszawa, 1905.

Nakładem Księgarni Naukowej.

<http://rcin.org.pl>

Дозволено Цензурою
Варшава, 9 Марта 1904 г.

Przedmowa.

Kartki niniejsze wymagają wyjaśnienia. Od lat kilku pracuję nad większą pracą, której pierwsze rozdziały pod tytułem „Sto lat prawa” drukowała „Gazeta Sądowa” w r. 1901. Przedewszystkim mam w niej rozpatrzyć dzieje kodyfikacji prawa w ubiegłym XIX stuleciu. Losy, mnie i tej pracy życzliwe, pozwoliły mi spędzić dłuższą chwilę w Muzeum Brytańskim, w tej jedynej na świecie ksiąźnicy. Nigdzie więcej niema takiego zbioru kodeksów europejskich, azjatyckich, amerykańskich. Tam też po raz pierwszy w życiu miałem w ręku dzieła kodyfikacyjne japońskie, wielkie foljanty Boissonade'a, przeróżnych projektów fragmenty, przekłady Lönholma, Motono, Tomii. Tam też zapoznałem się z historją prawa japońskiego, o ile dostępną być może dla Europejczyka, który nie był w Japonji, języka nie jest świadom, z drugiej — choć zawsze pewnej, ważkiej — ręki wiadomości swoje czerpać może. Była zaraz sposobność ujawnienia tych swoich wiadomości w artykule

o prawie Japonji, przygotowanym dla Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej. Wypadki chwili obecnej stworzyły sposobność poważniejszą. Dały one asumpt do opowiedzenia czytelnikowi „Gazety Sądowej” w niedługich, często urywanych słowach, jak kraj „wschodzącego słońca” budował na miarę wedle modły europejskiej *państwo* swoje; jak zwolna i rozważnie, powielokroć sprawdzając rezultaty, w ciągu dziesięcioleci nie schodząc z rusztowania, próbował siłę i pożytek każdego kamienia, który zużyć miał dla wykończenia gmachu *prawa* swego; jak szatę przez majstrów europejskich z obcego i swego pospołu samodziła skrojoną przymierzał aż uznał wreszcie, że „dobra jest”.

Nie te kartki nie powiedzą ludziom ciekawym nowinek zamorskich, głodnym wrażeń egzotycznych. Tym chyba powinny wystarczyć marjonetki Loti’ego, a już najpewniej zadowoli smak wyczulony „Sada Yacco” i „taniec tulipanów”... Chciałbym, aby znalazły się w ręku myślącego i uogólniającego czytelnika. Może mu powiedzą, że warto poznać dzieje recepcji prawodawstw europejskich na dalekim azjatyckim wschodzie i do dalszych studjów zachęca. Dla tych właśnie czytelników podawałem wszędzie obfite wskazówki bibliograficzne.

S. P.

Kuchary, 14 czerwca 1904 r.

P A Ń S T W O

I.

Nieco historii.

Wypadki tragiczne, rozgrywające się w chwili obecnej na Dalekim azjatyckim Wschodzie, przykuwają wrażliwą i uroczyście nastrojoną uwagę do losu i dziejów skośnookich „europejczyków”. Dla wielu względów nietylko aktualnych, ale zasadniczych zgoła, socjologicznych, dla umysłu filozoficznego, wolnego od wszelkich naleciałości chwili konkretnej, wolnego od sympatji czy antypatji politycznych albo rasowych, zapatrzonego w świat abstrakcji, rozmyślającego nad zasadniczymi pierwiastkami natury ludzkiej, jako takiej, Japonja przedstawia zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Wiadomo powszechnie, że przed laty 35-ciu przeżył kraj ten kryzys rewolucyjny, który zwrócił drogę jego rozwoju w zupełnie odmiennym kierunku. Japonja wschodnio-azjatycka, Japonja „chińska” i buddyjska przejęła naraz formy cywilizacji europejskiej, a dokonała tego nie stopniowo, lecz odrazu, nietylko w zakresie stroju i zewnętrznych form życia, ale w zakresie nauki, wojska, przemysłu. Pod względem zewnętrznym przystosowanie to było zupełne. Zaludniły się uniwersytety eu-

ropejskie od żółtych, skośnookich Japończyków. W Oxfordzie czy w Paryżu, w Berlinie czy w Heidelbergu zaroilo się od żywych, wrażliwych i pilnych synów Wschodu. W Tokio zorganizowano uniwersytet na sposób europejski i powołano doń cały szereg przedstawicieli nauki europejskiej. Obok *Boissonnade*, Francuza, znalazł się tam *Lafcadio Hearn*, Anglik, *Leon Miecznikow*, Rosjanin, *Ludwik Bridel*, Szwajcar, *Karol Rathgen*, Niemiec. Zaczęto tworzyć nowe prawa, przystosowane do nowych zmienionych warunków czasu instytucje prawne. A wobec tego wszystkiego socjolog czy historjograf pytali: co z tego będzie? czy aby ten przewrót w ideach i obyczajach nie jest sztucznym, a więc chwilowym i chybionym? Poddawano dyskusji wielką sprawę „przystosowania”, które dawało najwięcej argumentów *pro*; dla prawników z polemiki tej wylaniała się stara, zasadnicza również kwestja recepcji prawa: do recepcji prawa rzymskiego, do recepcji prawa napoleońskiego przybywało nowe ogniwo i zapoczątkowywało dawne, odwieczne spory w przedmiocie pożytku albo szkodliwości, naturalności albo przeciwnaturalności przeszczepiania na nowy grunt obcych instytucji.

Opowiemy, w jaki sposób dokonała Japonja tych wszystkich licznych historycznych przeobrażeń. Nie trzeba na to już dzisiaj znajomości języka i literatury japońskiej. Co roku i w coraz liczniejszym zastępie przynosi literatura francuska, angielska albo niemiecka prace, poświęcone dziejom przeszłym albo współczesnym Japonji, nietylko z impresji podróżniczych wysnute ale na poważ-

nych, wieloletnich studjach, na głębokiej obserwacji życia oparte.

Wogóle zaznaczyć należy, że literatura w zakresie rzeczy japońskich jest olbrzymia. Dość powiedzieć, że Bibliografja cesarstwa japońskiego (A Bibliography of the Japanese Empire), ogłoszona w r. 1895 przez *Wencksterna* a obejmująca literaturę w językach europejskich za czas 1859 — 1893 obejmuje tom o 238 stronnicach! Wiele bardzo trudzili się w tej mierze Niemcy, Anglicy, dalej Francuzi, wreszcie Holendrzy. *B. H. Chamberlain* wydał *Things Japanese* (1898), encyklopedyczny wykład „rzeczy japońskich”, a *Brinkley* — wielkie 15-tomowe dzieło: *Japan described and illustrated by the Japanese* (1897). *Rein* ogłosił klasycznie po dziś dzień, wielkie, dwutomowe dzieło: *Japan nach Reisen und Studien* (1881 - 86), a *Lauterer*, świeżo (1902) wydał również poważną pracę: „*Japan, das Land der aufgehenden Sonne, einst und jetzt*“, w której na podstawie wieloletnich obserwacji na miejscu, popartyh znajomością języka japońskiego, opowiada dzieje Japonji, stan obecny pod względem gieogafji, antropologii, sztuki, przemysłu, handlu i t. d. Ograniczamy nasze wskazówki tylko do zakresu kwestji prawnych i społecznych. Tutaj należą z prac *angielskich* rozprawy *Curzona*, *Normana*, z prac *niemieckich* przyczynki *Rathgena* (*Japans Volkswirtschaft und Staatshaushalt*, 1891), *Michaelisa*, *Rudorffa*, *Tokuzo-Fukuda*, *Fesca*; z literatury *francuskiej* prace *de la Mazélière* (*Histoire du Japon* 1899), oraz świeżo ogłoszone prace *Bellesort'a* i *Dumolard'a* (*Le Japon politique, économique et social* 1903), popularna, świeżo spolszczona

książeczka *Weulersee* (Le Japon d'aujourd'hui, przekład polski J. Lorentowicza, 1904).

Należy też wreszcie zaznaczyć, że w Tokio istnieją dwa towarzystwa naukowe, jedno angielskie (Asiatic Society of Japan), drugie niemieckie (Deutsche Gesellschaft für Natur - und Völkerkunde Ostasiens), które od lat wielu ogłaszają w pracach swoich („Transactions”, „Mittheilungen”) cenne, w części wymienione powyżej przyczynki do poznania Japonji.

W ostatnich latach przybywać zaczynają prace autorów rosyjskich, jako to prace o charakterze ogólnym prof. *Krasnowa*, *Pozdniejewa*, *de Wollana* (1903), pułk. *Bogusławskiego* (1904), rozprawy specjalne w rodzaju *Kochanowskiego* (Szkic stanu ekonomicznego Japonji, Władywostok 1903; autor jest nauczycielem umiejętności prawnych w Instytucie Wschodnim). Rosja posiada też obszerną literaturę przekładów z wszystkich języków europejskich.

Japończyk, *R. Masujima*, napisał doskonałą książkę o instytucjach prawnych współczesnych Japonji (Modern Japanese legal Institutions, 1890). Konstytucja japońska stanowiła przedmiot licznych studjów specjalnych, zarówno przez europejczyków, jak i przez Japończyków wykonanych — że wymienimy tylko pracę niemiecką *Sinkiti Arimori* (Die Verfassung Japans, Strasburg 1890) i dwa francuskie: *Nosawa Takematsu* (La Constitution du Japon, Genève, 1896) oraz *Tanaku Yudourou* ¹⁾

¹⁾ Przekład francuski też w *Annuaire de la législation étrangère* XIX, str. 1032 i nn., a niemiecki *Brunna* w Bibliotece uniwersalnej Reclama.

(La Constitution de l'empire du Japon, Paryż, 1899) Materiały do kodyfikacji japońskiej zarówno w pierwotnej redakcji *Boissonnade'a*, jak i w redakcji późniejszych komisji kodyfikacyjnych, zostały wszystkie ogłoszone zarówno w oryginale, jak i w przekładach urzędowych angielskim, po części francuskim (istnieje także przekład niemiecki *Lönholma*); posiadają je wielkie biblioteki europejskie (posiada ich komplet zupełny Muzeum Brytańskie w Londynie) i zajmowały się nimi wielokrotnie towarzystwa dla badań nad prawem porównawczym w Paryżu, w Londynie i w Berlinie. Na podstawie tej oto bogatej literatury postaramy się nakreślić obraz ustroju politycznego i prawnego Japonii współczesnej. Gdzie trzeba, zapytamy o wskazówkę przeszłości¹⁾.

Nieograniczona pierwotnie władza cesarza stawała się z biegiem czasu coraz słabszą, aż wreszcie w XII stuleciu nie była już w stanie utrzymać w korbach wielkich starych rodów, które pod wpływ swój zagarnęły oddzielne prowincje. W roku 1186 Yoritomo, z rodziny Minamoto, po długiej walce z rodziną Tairów zdobył władzę shoguna (hetmana, generała) nad całą Japonją i wykonywał ją formalnie w imieniu cesarza według zasad ustroju feodalnego. Cesarz próbował dwukrotnie ująć znowu rządy w swoje ręce i złamać hegiemonję wassalów swoich (z rodzin wojskowych Samurajów). Napróżno! Stulecia następne wypełnione

¹⁾ Por. mój krótki szkic w „Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej (tom XXXII, zeszyt 251a, Warszawa 1902) pod wyrazem „Japonja“.

były walką feodałów, zwalczających się wzajem, niszczących kraj, znęcających się i wyzyskujących lud. W walkach wewnętrznych ginęła kultura. Wreszcie w końcu XVI stulecia za rządów wielkiego shoguna i męża stanu Iyeyasu zaświtał lepszy czas w Japonji. Szukał on wyjścia z anarchji wewnętrznej na drodze jednoosobowej, silnej władzy naczelnej i zdobył też sam tę władzę po walnej bitwie pod Seki Gahara, przywrócił znowu władzę feodalną i nadał Japonji konstytucję polityczną, której główne zasady były następujące. Władzę naczelną wykonywa shogun, który z jednej strony jest naczelnym wodzem, z drugiej rządzi krajem bez wszelkich ograniczeń w imieniu cesarza. W granicach swojego własnego kraju (prowincji) jest on niezależnym, samowładnym księciem, rządzi się własnym prawem spadkowym w zakresie dziedziczenia shogunatu, nominalnie jednak tytułu tego udziela cesarz. Cesarz jest nominalnie jedynym piastunem władzy państwowej, t. j. suwerenem. Nigdy nie był poddanym. Z jego polecenia i w jego imieniu sprawuje tę władzę shogun. Posiada dwór, złożony z licznych rodzin szlacheckich. Dochody jego, zarówno jak i dochody dworzan, są bardzo niewielkie. Jest świętym i nieodpowiedzialnym, nie posiada jednak żadnej władzy wojskowej. Dla bezpieczeństwa dworu wojsko shoguna znajduje się w pobliżu Kioto. Z ręki shoguna otrzymał też cesarz prawo domowe, w myśl którego członkowie rodziny cesarskiej oddawali się nauce i literaturze, ale nie sprawom wojskowym. Każdy książę jest suwerenem w swojej dzielnicy, w stosunku jednak do shoguna obowiązani są do bezwzględnego po-

słuszeństwa. Iyeyasu postarał się uczynić ich nieszkodliwymi. Postarał się mianowicie otoczyć ziemie rodzin książęcych, wrogo dla niego usposobionych, własnością drobnych lenników swoich, których wierności był pewien, albo własności wielkich wassalów otaczał pierścieniem drobniejszych, czym szkodził łączeniu się wzajemnemu silnych możnowładców. Zabronił książętom utrzymywania bezpośrednich stosunków z cesarzem. Ich żony i dzieci muszą stale mieszkać w rezydencji shoguna w Jeddo (Tokio), oni sami muszą tu przebywać co dwa lata, nie wolno im bez zgody shoguna zawierać związków małżeńskich, fortyfikować zamków, aljenować posiadłości, zwalczać się wzajem, utrzymywać stosunków z cudzoziemcami, budować wielkich statków. Wszelkie wogóle stosunki z zagranicą są stanowczo wzbronione; wyjątek stanowią Chiny i Holandja; cudzoziemcom nie wolno przebywać w Japonji ani stale, ani czasowo. Tylko Holendrom i Chińczykom dozwolony jest pobyt na małej wyspie Desima koło Nagasaki, gdzie mogą uprawiać handel. Japończyk, wyjeżdżający zagranicę, uważany jest za dezertera: nie wolno mu powrócić. Przyjmujący chrześcijaństwo karany bywa śmiercią (Iyeyasu obawiał się zamieszek wewnętrznych, wywołanych opozycją buddystów przeciwko propagandzie chrystjanizmu, uprawianej przez jezuitów hiszpańskich). Sam, znajdując się pod wpływem Holendrów, wskutek ich poduszczeń i ostrzeżeń zabronił pobytu w granicach Japonji Hiszpanom i Portugalczykom, a jezuitom hiszpańskim, zdawna tam osiadłym, nakazał wyjazd i osiedlenie się na Manili. Wskutek tych zarządzeń na-

stąpiła dla Japonji epoka pokoju wewnętrznego, w czasie której zakwitły znowu nauki i sztuki. Rozwój nauk i sztuk, rozwój w szczególności kultury duchowej, uwarunkowany pierwotnie ustrojem politycznym, odpowiadającym charakterowi narodowemu Japończyków, ten sam ustrój doprowadził wreszcie do upadku i po 260 latach pokoju wewnętrznego wywołał przewrót epokowy, który Japonję na zupełnie odmienne drogi rozwoju wprowadził. W literaturze japońskiej powstały trzy szkoły: staro-chińska, japońska i holenderska. W staro-chińskiej i japońskiej szkole znaleźli się wielcy uczeni, którzy obok badań historycznych uprawiali też pewien ideał polityczny. W dziełach historycznych opowiadali oni, że dawnymi czasy cesarz był nie tylko nominalnym, ale jedynym i rzeczywistym władcą kraju, że nie było w nim ani książąt (Bumonów) ani rycerzy (Samurai), że wszyscy poddani posiadali jednakowe prawa i obowiązki: w dobie pokoju byli samodzielniemi właścicielami, a w okresie wojny bronili ojczyzny krwią swoją. W promieniu takich poglądów historycznych agitatorowie polityczni starali się oddziaływać na lud w kierunku ograniczenia zupełnego shogunatu na rzecz mikada. Szkoła holenderska również bardzo dobroczynnie wpłynęła na rozwój Japonji. Zbliżyła ją na drodze pokojowej z kulturą zagraniczną. Już dawniej Portugalczycy i Hiszpanie zapoznali Japończyków z budową fortec i bronią palną. Holendrzy zapoznali ich z nauką europejską, z medycyną. Shogun nie sprzeciwiał się szerzeniu wiadomości, a nawet w roku 1612 powołał na dwór swój trzech lekarzy, wykształconych w szkole europejskiej.

W r. 1629 uczony Japończyk, Arai Hakuseki, ogłosił opis świata w języku japońskim, ale już w rok później nastąpił zwrot w stosunkach japońsko-europejskich: zakazano przywozu książek z obawy przed propagandą chrystjanizmu. Zakaz ten zniesiono w roku 1721 i zezwolono na przywóz wszelkich książek z wyjątkiem biblii. Znowu całe szeregi Japończyków oddawać się zaczęły studjom naukowym, w dziedzinie matematyki albo medycyny, strategii i nauk państwowych. I oni, zarówno jak obie poprzednie szkoły, są niezadowoleni z istniejącego porządku rzeczy. Powstają wielkie szkoły publiczne w Fushini 1611 r., w Kioto 1614 r., w Ueno 1630 r., w Yushina w świątyni Konfucjusza. Szkoły te zajmują się stale i wytrwale propagandą nauki i kunsztów europejskich. Każdy inteligentniejszy Japończyk uważa za obowiązek swój uczyć się po holendersku. Uczą się anatomji, botaniki według systemu Linneusza, geografji, fizjologii. Szerzy się poważny ruch za obowiązkowym szczepieniem ospy. Na długo przedtem, zanim wojsko europejskie w tym czy w innym sensie oddziaływać zaczęło na Japonję, nauka europejska dokonała zasadniczych przeobrażeń w zakresie umysłowości japońskiej. A shogun, reprezentujący konserwatyzm japoński, w świadomości tych wszystkich z europejska ucywilizowanych Japończyków wydaje się nietylko wrogiem wszelkiego postępu moralnego i materialnego, ale i uzurpatorem praw mikada. W stosunkach wewnętrznych kraju panuje zupełna anarchja. Z roku na rok ogłaszane bywają coraz liczniejsze prawa specjalne, nakładające coraz cięższe podatki na lud, han-

del znajduje się w upadku, marynarka staje się coraz uboższą. W latach 1825, 1836, 1843 głód powszechny dziesiątkuje ludność. Prócz tego srożą się epidemie. Trzęsienia ziemi, kilkakrotnie powtarzające się, rzucają ludność w objęcia strachu i apatji. Wyczerpana, nie płaci podatków. Rząd nie może prawidłowo funkcjonować. Wartość pieniądza waha się bezustannie. Emisje banknotów, niepokrytych metalem, powtarzają się stale, pograżając skarb w coraz głębszą otchłań bankructwa. W zarządzie wewnętrznym nierząd. Zmieniają się gubernatorowie, ministrowie i drobni urzędnicy. W różnych z kolei prowincjach następują otwarte powstania. W jednym z takich powstań, wywołanym w Ossaya r. 1837 przez filozofa Hei-chiro, zniszczono w ciągu dwu dni pięć mostów, 18247 domów, 400 składów.

W ciągu ośmnastego wieku dokonane zostało opanowanie i kolonizacja Syberji przez Rosję. Za czasów Katarzyny II Japończycy sąsiadować zaczęli z Rosjanami; czyniono starania, aby kontakt z dworem w Jeddo uczynić stałym. W r. 1805 cztertnastu Rosjan w celach handlowych zawitało do portu na wysepce Itorup; uwięzieni, po kilku miesiącach wypuszczeni zostali z niewoli. Wysłano okręty rosyjskie, które w r. 1806 i 1807 zniweczyły na Sachalinie i na Itorupie twierdze japońskie, rozpedziły garnizon, przyczym komendant Sachalinu odebrał sobie życie. W rok później eskadra rosyjska dokonywa demonstracji w kanale Hakodate. Całą Japonję ogarnia popłoch. Ujawnia się najzupełniejsza nieznamomość sztuki wojskowej. W r. 1808 ponawia się taka sama demonstracja,

wykonana już przez Anglików w porcie Nagasaki. Skończyło się tylko na stratach. Frekwencja statków europejskich na wodach japońskich rośnie z dniem każdym. W szczególności od czasu wojny chińskiej 1840—1842 kolonizacja Kalifornji i Oregonu sprowadza na te wody statki amerykańskie. Od r. 1841 Rosjanie i Anglicy domagają się porozumienia z rządem japońskim. Na odmowę odpowiadają groźbą. Król holenderski w liście do shoguna radzi ustąpić żądaniom i nawiązać stosunki.

Ósmego lipca 1853 r. eskadra amerykańska pod dowództwem komodora Perry'ego rzuca kotwicę w Uruga, w zatoce Yeddo. Prezydent Fillmore domaga się otwarcia Japonji dla handlu ze Stanami Zjednoczonymi. Komodor oświadcza, że po upływie roku przybędzie osobiście po odpowiedź.

II.

Po Restauracji. — W wirze reform.

Rok 1853 był punktem zwrotnym w historii Japonji. Zaskoczony przez categoryczne żądanie admirała amerykańskiego shogunat Tokugawa znalazł się wobec alternatywy fatalnej i wahał się, w jakim duchu przygotować odpowiedź. Z jednej strony rozumiał doskonale istotę kultury europejskiej i wiedział, że na dłuższy przeciąg czasu nie da się uchylić kontakt bezpośredni z kulturą zagraniczną. Z drugiej strony bał się wystąpić jawnie przeciwko zarządzeniom Yeyasu, zakazującym pod karą śmierci wszelkiego obcowania z cudzoziemcami. Wreszcie od 260 lat armja japońska nie uczyniła była żadnych postępów, posiadała dawną broń bez wartości i nie liczyła ani jednego okrętu wojennego. W takiej sytuacji zdecydował się shogunat na krok, którego unikał w ciągu całkowitych rządów Tokugawa, a mianowicie zażądał rady książąt i zezwolenia mikada, które w przedmiocie zawarcia traktatu z Ameryką nie było nawet przez konstytucję wymagane. Książęta nie dali opinji jednakowej. Każdy niemal reprezentował własną opinję, a ilość wychowanych w szkole

holenderskiej i usposobionych dobrze dla reform i dla kontaktu z Europą była bardzo nieznaczna. Na dworze mikada zwalczały się również dwie, wręcz przeciwne opinie. Wtedy to Bakufu (rząd shoguna) zdecydował się na zawarcie umowy z komodorem amerykańskim bez zezwolenia mikada (1854). Opinia publiczna była przeciwko niemu. Po całym kraju wołano głośno o poszanowanie dla woli mikada i żądano wygnania cudzoziemców. Zdarzyło się tymczasem, że shogun umierał, nie pozostawiając godnego następcy. Prawowitym spadkobiercą jego władzy był 12-letni chłopiec, podczas gdy silne nader stronnictwo domagało się mianowania następcą shoguna męża energicznego, któryby sprostał poważnym zadaniom chwili. Rzecznikiem prawowitego porządku był książę Hikone i jego też mianował shogun pierwszym ministrem (genro) i regentem. Bardzo energiczny, zapoznający drobne i większe przeszkody wbrew opinii publicznej i opozycji większości książąt, zawarł on w r. 1858 przymierze handlowe ze Stanami Zjednoczonymi, Holandją, Anglią, Rosją i Francją — bez zezwolenia mikada. Oświadczył, że nie widzi w postępowaniu swoim żadnego odstępstwa od wskazań Yeyasu, który, zakazując obcowania z cudzoziemcami, pragnął tego tylko, do czego on dąży, otwierając Japonję dla cudzoziemców, mianowicie — pokoju. Wysłał przedstawiciela Japonji do Stanów Zjednoczonych, gromadę młodych ludzi do Holandji dla studjów, zakupił statki wojenne i broń i zorganizował część wojska na modłę europejską. Domagał się zgody mikada na zawarty już traktat. Gdy nie mógł uzyskać przyzwolenia drogą porozu-

mienia się, zaczął stosować środki gwałtowne i agitatorów konserwatywnych pozbawiał wolności i życia i pousuwał z dworu cesarskiego ludzi sobie przeciwnych. Uzyskał wprawdzie zgodę mikada, ale w marcu 1860 r. został zamordowany przez fanatyków na ulicy w Tokio. Ze śmiercią tego, dziś powszechnie czczonego w Japonji, polityka shogunat stracił wszelki stanowczy wpływ na bieg wypadków. Okres czasu od roku 1860—1868 nazywa się ciemnym okresem dziejów japońskich. Cały porządek prawny uległ wstrząśnieniu. Dawny zakaz obcowania bezpośredniego książąt z mikadem został uchylony, a wraz z tym ustał też wszelki wpływ shoguna na książąt. Obudzona przez fanatyków świadomość narodowa wzrastała z dniem każdym, przybierała jednak cokolwiek odmienny charakter. Wołano jeszcze o cześć dla mikada, powoli zaś zaprzestawano wołania „precz z cudzoziemcami!” Marynarka bowiem europejska miała dwukrotnie sposobność zaświadczenia przed Japonją siły swojej. Dwukrotnie od roku 1864 demonstrowała flota angielska, francuska, holenderska i amerykańska w zatoce Simonoseki. Raz żądano satysfakcji od księcia Kiosiu, który pozwolił był sobie ostrzeliwać statki cudzoziemskie (zapłacił 3,000,000 dolarów odszkodowania); w drugim wypadku Anglja uzyskała podobną satysfakcję od księcia Satsuma. W obu tych wypadkach przekonali się oporni Japończycy, jak potężną jest „Europa”. Z drugiej strony i agitatorowie zdobywali coraz więcej ogłady i przejmowali się duchem kultury cudzoziemskiej. W roku 1867 książę Tosa, słynny rojalista, poradził shogunowi, aby ten zło-

żył całą swoją władzę w ręce mikada. Shogun, sam również oddany cesarzowi, przystał na tę propozycję i dobrowolnie zrzekł się całej od 300 lat przez ród jego piastowanej władzy na rzecz mikada. Uczynił to wbrew woli stronników swoich, skutkiem czego zaczęła się szerzyć w Japonji walka wewnętrzna pomiędzy wassalami shoguna i książętami ze stronnictwa mikada. Tymczasem w całym kraju zaczęły się zapalać ogniska entuzjazmu na rzecz jednej idei: przeobrażenia Japonji w jedno państwo jednolite, takie bowiem tylko potrafi ostać się najazdowi cudzoziemców, oraz przeszczepiania idei europejskich na grunt japoński, idei wolnościowych, zwalczających wszelkie stanowe ograniczenia i wszelkie feudalistyczne nadużycia. Z chwilą, gdy shogun złożył swoją władzę, mikado stał się nie tylko zwierzchnikiem z imienia, ale rzeczywistym i absolutnym monarchą. Jednak przy obejmowaniu rządów uroczystą przysięgą sam ograniczył władzę swoją, zobowiązując się w ważniejszych wypadkach zasięgać rady opinji publicznej. W roku 1867 czterej potężni i wpływowi książęta (Tosa'y, Kogosima'y, Hiseu'u i Kiosiu) zrzekli się swoich praw zwierzchniczych, wykonywanych nieprzerwanie od wielu stuleci, na rzecz mikada. Za ich przykładem poszli inni pomniejsi książęta; Samurajowie zrzekli się swoich przywilejów. Wszyscy otrzymali indemnizację, bardzo zresztą niewielką, w obligach państwowych. Nie korzystają już więcej z przywileju noszenia miecza (od r. 1876) i nie tworzą więcej dziedzicznych rodów, z których rekrutują się wojskowi i urzędnicy. W ten sposób dokonał się przewrót polityczny,

który sprawił, że mikado został jedynym władcą Japonji, jedynym wykonywającym prawa zwierzchnicze: poza nim są tylko równi sobie poddani. Jako przedstawiciel państwa na zewnątrz, powołał na dwór swój przedstawicieli państw cudzoziemskich (dawniej czynił to shogun); jako główny dowódca wojsk, nakazał przeobrażenie marynarki na modłę angielską, a wojska na modłę francuską i zaprowadził powszechną służbę wojskową. Podobnych przeobrażeń dokonano w dziedzinie szkolnictwa, komunikacji i sądownictwa, zreorganizowanych na sposób europejski. Podzielono kraj na obwody administracyjne (1871), w kilka lat później zaprowadzono sejmiki obwodowe (1879), wreszcie w roku 1888 ogłoszono ustawę samorządu prowincjonalnego. Jednocześnie dokonano niezmiernie ważnych reform w innych dziedzinach życia: zniesiono religję państwową (buddyzm), dokonano sekularyzacji własności duchowieństwa (1871, 1874), zniesiono ograniczenia w zakresie związków małżeńskich pomiędzy różnymi klasami ludności, torturę, ustawy przeciwko chrześcijanom, zakazano tatuowania, sprzedaży dzieci do domów nierządu, zaprowadzono kalendarz gregorjański (1873).

Feodalizm czynił, że włościanin był niewolny. Podlegał surowym ograniczeniom: nie wolno mu było sprzedawać ziemi, którą uprawiał, dzielić własności swojej na części, nie odpowiadające podzielności, ustanowionej przez obyczaj, zmuszony był uprawiać ziemię swoją według jednego z góry ustanowionego planu, a w szczególności uprawiać ryż, jak tego żądał obyczaj. Najdrobniejszy protest z jego strony prowadził do konfiskaty. Niczym

nie ograniczona wola feodała, którego był poddanym, mogła go każdej chwili usunąć z zajmowanego pola. Podatek, który opłacał, nosił nazwę—gruntowego, odpowiadał jednak najzupełniej całkowitej rencie. W tej dziedzinie dokonano w krótkim czasie zmian najzupełniejszych. Zniesiono pierwotny, wyjątkowo drapieżny „podatek gruntowy” i pod datą 28 lipca 1873 roku proklamacja cesarska określiła jego wysokość jako 3^o/_o od wartości ziemi. W r. 1877 zmniejszono go do 2¹/₂^o/_o. Włóścianin został z niewolnika wolnym właścicielem swojej parceli: nadano mu prawo aljenowania swojej własności (15 lutego 1872 r.), prawo wykonywania handlu wewnątrz kraju, w szczególności handlu ryżem (1872), następnie prawo wywozu ryżu (1873) i t. d. ¹⁾.

Organu jednak, który przyobiecał być stworzyć mikado przy wstąpieniu na tron, nie było przez czas długi. Dopiero w r. 1875 zwołał mikado senat (Genroin), składający się z mianowanych przez niego członków, z tym, aby uczestniczył w wykonywaniu władzy prawodawczej (ta sama proklamacja cesarska, datowana 14 kwietnia, powołała do życia najwyższą izbę sądową). Lud atoli nie okazywał bynajmniej zadowolenia z takiej orga-

¹⁾ Nie obeszło się oczywiście bez wstrząśnięć wewnętrznych przy wprowadzaniu tych wszystkich reform przewrotowych. Nie wszyscy feodali, nie wszyscy Samurajowie zrzekli się dobrowolnie praw swoich i przywilejów. Nie mamy zamiaru przedstawić tutaj historii szczegółowej i pragmatycznej Restauracji japońskiej. Znaleźć ją można opowiedzianą szczegółowo w „Historji Japonji” de la Mazélière’a (1899) str. 380 i nast.

nizacji opinii publicznej. Uczestniczy on, co prawda, w pracy prawodawczej, jednak jest zawsze zależnym od rządu i nie ma prawa kontroli w zakresie budżetu państwowego. Ulegając żądaniom, mikado zwołał w r. 1878 zgromadzenie prezydentów obwodów regencyjnych, jako przedstawicieli ludu. Zgromadzenie zebrało się kilkakrotnie w celu naradzenia się nad sprawami prowincjonalnemi i zostało rozwiązane. Żądanie: „otwórzcie parlament“ stawało się coraz głośniejsze. Ulegając parciu opinii powszechnej, wyrażającym się w niezliczonych petycjach, w prośbach i groźbach, mikado ogłosił 12 października 1881 roku proklamację, w której oświadczył, że „dążąc od dawnego czasu do zaprowadzenia rządów konstytucyjnych, oświadczam, że w 23 roku Meiji (oznacza „rząd oświecony“, erę, której początek—w r. 1868) otworzy parlament i że w ciągu lat najbliższych należy uczynić wszelkie przygotowania gwoi rozumnemu wprowadzeniu tego postanowienia”.

Znaleźli się wnet ludzie, którzy umożliwili przyspieszyli wprowadzenie reform tu zapowiedzianych. Na czele rządu japońskiego stanęła grupa ludzi, świadoma zadań swoich. W roku 1884 zaprowadzono na dworze na miejsce dawnych, uchylonych poprzednio, tytułów szlacheckich, tytuły zapożyczone od Europy: książę, margrabia, hrabia, wicehrabia, baron. Prezydentem rady został hr. Ito ¹⁾. Ministrami zostali pp.: Inonye, Mori,

¹⁾ Urodzony w r. 1840 w młodym wieku uciekł był na statku cudzoziemskim z Japonji i ukończył nauki w Europie. Jako gubernator Koby, wysłany był w r. 1868 do Ameryki dla studjów

Enomoto i Matsukata ¹⁾. Ministerjum nazywa się Naikaku, prezydent ministrów nazywa się Sori-Daijin, ministrów jest 9-iu (spraw zewnętrznych, spraw wewnętrznych, skarbu, wojny, marynarki, sprawiedliwości, oświaty, rolnictwa i przemysłu i komunikacji), wszyscy noszą tytuły Daijin. Minister dworu został urzędnikiem dworskim i stracił głos w radzie ministrów. Na podobieństwo angielskiego „Privy Council” pod datą 1 maja 1888 roku utworzono Radę Stanu, jako instytucję doradczą u boku mikada, niezależną od rady ministrów; 11 lutego 1889 roku wreszcie ogłoszono konstytucję. Parlament zwołany został na d. 25 listopada 1890 r., otwarcie nastąpiło 27 listopada. Ogłoszenie konstytucji poprzedziła promulgacja Deklaracji praw człowieka i obywatela. Po raz pierwszy w państwie azjatyckim ogłoszono, że obywatele mogą osiadać wszędzie w celu wykonywania wszelkich rzemiosł; że nie wolno ich pozbawiać wolności,

nad systemem monetarnym; jako minister robót publicznych, zbudował kolej żelazną z Tokio do Jokohamy, od roku 1875 czynny był w komisji dla reform konstytucyjnych (między innymi był autorem konstytucji). Prezydentem ministrów był 1885—1888, 1892—1896, 1897—1898.

¹⁾ Inonye-Samuraj—czynny w okresie Restauracji 1868 roku, jeden z najzdolniejszych dyplomatów japońskich. Mori-Arinori—wysoko wykształcony, poseł w Waszyngtonie i w Londynie, minister oświaty w 1885 r., zamordowany przez fanatyka w dniu ogłoszenia konstytucji. Enomoto—admirał shoguna, poseł w Petersburgu, minister marynarki, minister spraw zagranicznych w r. 1891. Matsukata—minister skarbu 1880—1891 r.—położył wielkie zasługi na polu wyrównania budżetu japońskiego, prezydent rady w r. 1891 i w r. 1896.

tylko, gdy podlegają sądowi; że wolno ich sądzić tylko w myśl przepisów prawa. Konstytucja gwarantuje nietykalność mieszkania, tajemnicę pocztową, wolność prasy, prawo zgromadzeń i dowolne wykonywanie praktyk religijnych. Władzę prawnodawczą dzielą między sobą dwa zgromadzenia. Izba wyższa składa się z przedstawicieli nowej szlachty, powołanej do życia w r. 1884 (patrz wyżej), a mianowicie ze 113 członków, mianowanych dożywotnio przez mikada, i z 45 członków, wybieranych przez 15 najbogatszych mieszkańców każdego obwodu na przeciąg lat 7-miu, przyczym wybór ich potwierdza mikado. Izba niższa składa się z 300 członków, liczących co najmniej 30 lat życia, wybieranych co 4 lata w głosowaniu publicznym, liczących 25 lat życia i płacących rocznych podatków 15 jenów. Wyborców tych liczono w epoce zwołania pierwszego parlamentu 300,000. Parlament zbiera się co roku, przyczym mikado określa dzień otwarcia i zamknięcia sesji, on również rozwiązuje izbę niższą. Ministrowie są odpowiedzialni tylko wobec zwierzchnika. Sejm głosuje nad budżetem; bez zgody jednak rządu nie może ani zmniejszać ani odrzucać wydatków na administrację wojny i marynarki. Pierwszy parlament odrzucił wszystkie projekty rządowe, złożone przez hr. Matsukata. Mikado rozwiązał parlament w roku 1892, ale i nowe wybory nie dały większości rządowej. Domagają się przedstawiciele ludu — odpowiedzialności ministrów na sposób angielski, jednak pod tym względem Japonja poszła nie za przykładem Anglii, jeno za przykładem Prus.

III.

C e s a r z.

Mikado (Tenno) jest zwierzchnikiem, jego wola jest wolą państwa, Japonja jest monarchją, cesarz wykonywa władzę państwową w myśl własnego prawa, reprezentuje państwo na zewnątrz, panuje nad krajem i narodem. Nie jest jednak już władcą despotycznym albo absolutnym, jeno konstytucyjnym, sprawującym władzę w myśl konstytucji (art. 4). Ogłaszając konstytucję, mikado wykonał przysięgę, którą powtarzamy tutaj, jako ciekawy dokument historyczny i obyczajowy. „Ze względu na bieg spraw ludzkich i rozwój cywilizacji i chcąc nadać postanowieniom, wydanym przez założyciela naszego domu i innych naszych cesarskich przodków, właściwą jasność, postanowiliśmy zasady kardynalne ująć w formie wyraźnych przepisów prawa, a to w tym celu, aby z jednej strony następcy nasi mieli wyraźny drogowskaz postępowania i aby z drugiej strony poddani nasi otrzymali obszerniejszy zakres działalności, któryby im pozwolił wspierać nas w pracy; w ten sposób prawa nasze byłyby wykonywane na wieczne czasy. W ten

sposób chcielibyśmy też zapewnić krajowi naszemu większe bezpieczeństwo, a także utrwalić dobrobyt poddanych w jego granicach. W tym sensie zatwierdzamy nasze królewskie prawa zasadnicze i konstytucję państwa. Niechaj duchy niebieskie przyświadczą tej naszej uroczystej przysiędze”.

Cesarz broni kraju przeciwko najazdowi państw obcych i w tym celu ma prawo ogłaszać wojnę i zawierać pokój (art. 13). Jest też organizatorem armji i marynarki, ogłasza stan wojenny części kraju w miarę potrzeby (art. 12). W stosunku do cudzoziemców panują pewne ograniczenia. Wobec istnienia jurysdykcji konsularnej cudzoziemcy nie podlegają obowiązkowi posłuszeństwa dla praw japońskich (patrz niżej) i wobec tego państwo nie daje im zupełnego równouprawnienia z obywatelami właściwymi, tuziemcami. Nie korzystają z prawa wolnego zamieszkania; wolno im mieszkać tylko w pewnych miejscowościach, z których wydaleć się mogą nie dalej, jak w obrębie 10 mil (jedyny wyjątek uczyniono na mocy traktatu z r. 1889 dla obywateli meksykańskich).

Cesarz posiada następujące prawa:

1. Władzę prawodawczą. Jednak, jako prawo, ogłosić może to tylko, na co parlament wyraził swoją zgodę (art. 37).

2. Prawo veto, prawo sankejonowania i ogłaszania praw. Veto absolutne służy mu w zakresie uchwał prawodawczych, zapadłych z inicjatywy parlamentu, jak również w zakresie wniosków prawodawczych rządu, zmienionych przez parlament. Prawo, aczkolwiek uchwalone przez parlament, jest

tylko projektem, zanim uzyska sankcję cesarską. Cesarz nakazuje ogłoszenie prawa w następnej sesji parlamentu i wtedy dopiero otrzymuje ono moc obowiązującą. Musi być ogłoszone w zbiorze praw i zaczyna obowiązywać dwudziestego dnia od daty ogłoszenia. Oryginał musi być kontrsygnowany przez ministra. W wyjątkowych wypadkach, określonych przez konstytucję, może cesarz wydawać ordonanse cesarskie, mające moc prawa. W myśl art. 8 może to nastąpić tylko w czasie, gdy parlament jest nieczynny; musi chodzić o sprawy dobra powszechnego albo o uchylenie powszechnego niebezpieczeństwa. Ordonanse muszą być przedłożone najbliższej sesji parlamentu, który je albo potwierdza, a wtedy otrzymują moc prawa, albo uchyla i wtedy tracą wszelką powagę.

Cesarz wydaje zarządzenia bez udziału parlamentu w zakresie wykonywania praw, utrzymania spokoju i porządku publicznego, oraz mające na celu dobro obywateli (art. 9). Powaga ich jest równą powadze praw. Sprzeciwiający się wykonywaniu rozporządzeń cesarskich karany bywa rokiem więzienia i grzywną w ilości 200 jenów. Zarząd kraju spoczywa w rękach cesarza. On organizuje różne gałęzie administracji, określa etat urzędników cywilnych i wojskowych, mianuje i uwalnia ich, zwoluje, otwiera, zamyka, odracza parlament i t. d. Mianuje prezydentów i ich zastępców w obu izbach, przyczym prezydenta izby deputowanych wybiera z liczby trzech kandydatów, przedstawionych przez izbę. Wykonanie sprawiedliwości spoczywa w rękach sądów, które działają w imieniu cesarza. Prawo łaski jest jego wyłącznym

przywilejem (art. 16). W stosunku do poddanych korzysta z wielu przywilejów. Jest nietykalnym. Obrza albo zadanie ran bywa karane śmiercią albo długoletnim więzieniem (§§ 116 i 117 kod. kar.). Przemawiając do cesarza, nazywa go się Heika (Cesarska mość) z dodatkiem: Ten yuwo ho-iusi, bansei i kei no Teisowo fumitari Tenno (z bożej łaski potomek dynastji cesarskiej, panującej w nieprzerwanym porządku na wieczne czasy). W stosunku do poddanych wyraża się „Tin” t. j. „my”, jednak wyraz ten nie jest używany w zwykłej mowie. Wyraz „mikado”, używany powszechnie w Europie, nie bywa używany w Japonji; stosowano go za czasów shogunatu, t. j. do roku 1868; oznacza właściwie dwór cesarski. Cesarz nazywa się Tenno albo Kootei.

Cesarz jest arcykapłanem świątyni narodowej Jingu w Ize, gdzie znajdują się groby przodków cesarskich. W Japonji właściwie niema religji państwowej. Tak zwany urzędowy shintoizm nie jest właściwie religją, gdyż nie zawiera wyznania wiary, a polega jedynie na kulcie świętych przodków zarówno cesarskich, jak i zasłużonych poddanych cesarza. Nie znajduje się on według przekonania Japończyków w żadnej sprzeczności ani z buddyzmem, ani z chrystjanizmem.

Cesarz nadaje szlachectwo, rangi, order (art. 15). Japonja liczy trzy stany: szlachtę, samurajów i mieszczan. Szlachta dzieli się na 5 grup (Siyaku): książąt, margrabiów, hrabiów, wicehrabiów i baronów. Obok tego istnieje podział na 9 rang (w zależności od zajmowanego stanowiska), z których każda dzieli się znowu na dwie klasy.

Cesarz posiada dwór ze specjalnym ministrem na czele, który obok swoich naturalnych funkcji pełni także obowiązki kontroli nad rodzinami szlacheckimi. Obok niego sprawami dworu zarządza rada dworu, przyczym prezydujący tej rady przechowuje pieczęć państwową.

Cesarz jest głową rodziny cesarskiej, która właściwie nie należy do liczby obywateli kraju, a tylko do jego osobistej rodziny, i, jako taka, korzysta z następujących przywilejów. Członkowie rodziny cesarskiej posiadają prawo do tronu w myśl specjalnych przepisów Praw domowych. Wszyscy pełnoletni członkowie rodziny są jednocześnie członkami izby panów; korzystają ze specjalnej opieki ustaw karnych w zakresie zniewagi czynnej albo słownej; nie mogą być stawiani przed sądem albo aresztowani bez zezwolenia cesarza; w sporach cywilnych nie stają osobiście przed sądem, a w zastępstwie posyłają urzędników dworu. Jedynie właściwym forum jest izba apelacyjna w Tokio.— Pełnoletniość cesarza, następcy tronu zaczyna się od 18-go roku (dla innych książąt od 20-go — tak, jak dla wszystkich obywateli). Cesarz wykonywa władzę ojcowską w stosunku do rodziny swojej, a, jako taki, posiada rozliczne przywileje: I. Bez jego zezwolenia żaden członek rodziny nie może wyjeżdżać zagranicę, ani wstępować w związki małżeńskie. II. a) Mianuje z pośród urzędników dworskich sędziów do rozpatrywania sporów cywilnych pomiędzy członkami rodziny; orzeczenia takie moc posiadają, o ile są potwierdzone przez cesarza; b) jeśli członek rodziny cesarskiej obraża honor domu, albo zdradza dom ten, albo bywa mu

nieposłusznym, cesarz po naradzie rodzinnej pozbawić go może wszelkich jego przywilejów; c) członek rodziny cesarskiej—marnotrawca — może być przez cesarza ubezwłasnowolniony; otrzymuje z jego ręki specjalnego kuratora. III. Cesarz jest przewodniczącym w zgromadzeniu członków rodziny cesarskiej, do której prócz pełnoletnich członków płci męskiej należą: przewodniczący rady dworskiej (przechowujący pieczęć państwową), przewodniczący rady tajnej, minister dworu, minister sprawiedliwości, prezydent najwyższej izby sądowej. Cesarz obowiązany jest odwołać się do opinii zgromadzenia: 1-o przy każdej zmianie Prawa domowego, 2-o przy ustanawianiu albo uchylaniu regencji, 3-o na wypadek zmiany porządku dziedziczenia tronu w razie zupełnej niezdolności następcy tronu, 4-o w wypadkach nakładania kar albo ubezwłasnowolniania członków rodziny cesarskiej. IV. Cesarz otrzymuje listę cywilną, której parlamentowi nigdy zmniejszać nie wolno; każde zaś powiększenie listy wymaga specjalnej zgody parlamentu. Budżet cesarski nie podlega kontroli władz, a tylko kontroli wewnętrznej urzędu dworskiego. Prócz tego posiada cesarz majątek nieruchomy (fideikomis), który nigdy nie powinien być aljenowany albo uszczuplany (§ 45 Prawa domowego); może natomiast być powiększany, przyczym jednak nie wolno cesarzowi czynić tego samowolnie, a tylko po naradzie z radą tajną. Majątek ten wolny jest od wszelkich podatków państwowych i gminnych.

Stare przysłowie japońskie głosi, że „korona nigdy nie może być wolna”. Ze śmiercią cesarza

tron przechodzi do jego następcy (który musi być agnatem jego, płci męskiej, przy zachowaniu primogenitury). Otrzymuje on natychmiastowo insygnja państwowe (San-siu-no-siki) w liczbie trzech: miecz, zwierciadło i kamień drogocenny magatama. Dawniejszemi czasy posiadanie tych insygnjów legitymowało właściwego następcę tronu: w razie sporu ten był „właściwym” dziedzicem tronu, kto je posiadał; dzisiaj posiadanie ich ma więcej symboliczne znaczenie. Koronacja odbywa się w Kioto. Raz jeden w ciągu panowania odbywa się także wielka uroczystość przodków (Tareis Sei albo Toyon-Vacarino Setie), w czasie której cesarz dziękuje przodkom za to, że go powołali na tron i wykonywa przysięgę, o której mówiliśmy wyżej. Każdorazowe wstąpienie na tron rozpoczyna nową erę, przyczym każde panowanie nosi odmienną nazwę: obecne, liczone od roku 1868, nosi nazwę Meiji i rok obecny (1904) nazywa się rokiem 37-ym Meiji.

Regencja bywa stała albo czasowa. Stała ma miejsce, o ile następca tronu jest niepełnoletni i trwa aż do chwili, gdy dobiegnie 18-go roku życia. Czasowa—bywa ustanawiana, gdy cesarz dla jakichkolwiekbądź względów nie może sprawować chwilowo rządów. Regencję sprawują członkowie rodziny cesarskiej w następującym porządku: przede wszystkim pełnoletni następca tronu, dalej następny, uprawniony do dziedziczenia tronu, pełnoletni książę, cesarzowa, cesarzowa-matka, cesarzowa-babka, najbliższe pełnoletnie, niezamężne, zdolne do sprawowania rządów księżniczki. Regient czy regientka sprawują rządy w imieniu cesarza

i posiadają wszystkie jego prawa z wyjątkiem następujących: nie wolno im zmieniać konstytucji albo praw domu cesarskiego (art. 75 konst.); nie wolno regentowi i jego zstępnyemu pełnić obowiązków wychowawcy następcy tronu (Taifu); nie wolno im wreszcie bez zezwolenia zgromadzenia rodzinnego i rady tajnej zmieniać tego ostatniego.

IV.

Parlament. Prawo wyborcze.

Cesarz wykonywa władzę prawodawczą w porozumieniu z parlamentem. Bez tego porozumienia prawo jest bez znaczenia (z wyjątkiem rozporządzeń, o których wyżej, przyczym wyjaśniono procedurę potwierdzania przez parlament rozporządzeń cesarskich). Parlament ma prawo żądać od rządu, aby mu składał sprawozdania i wogóle dokumenty piśmienne z wyjątkiem takich, które zawierają tajemnicę państwową. — Przyjmuje petycje od obywateli z wyjątkiem takich, które dotyczą zmiany konstytucji, albo wkra- czają w dziedzinę instytucji sądowych i administra- cyjnych; przekazuje je specjalnej komisji i na jej żądanie albo na żądanie trzydziestu członków parla- mentu poddaje je dyskusji; przekazuje je następnie rządowi, który obowiązany jest przedstawić odpo- wiednie wyjaśnienie.—Prawo interpelacji służy ka- żdemu członkowi, popartemu przez trzydziestu towa- rzyszów. Minister obowiązany jest odpowiedzieć na- tychmiastowo na interpelację, bądź też oznaczyć termin, w którym odpowiedź ta nastąpi, bądź też

wytłumaczyć powody, dla których odpowiedzieć nie może.—Parlament w stosunkach wewnętrznych jest autonomicznym: sprawdza mandaty swoich członków, układa porządek obrad, wybiera w izbie deputowanych prezydenta i dwu wiceprezydentów oraz dowolną ilość sekretarzy. Parlament przygotowuje adresy do tronu i wnioski dla rządu.

Jak już zauważono wyżej, według art. 7 konstytucji cesarz zwołuje, otwiera, zamyka i odracza parlament. Corocznie przynajmniej raz orędzie cesarskie zwołuje deputowanych, a w roku wyborów termin ten nie może wypaść później, jak na 40 dni przed datą otwarcia. W dniu otwarcia deputowani zbierają się w izbie wyższej, gdzie następuje uroczyste otwarcie. Obrady trwają trzy miesiące. W wypadkach ważniejszych czas ten może być przedłużony. Obrady parlamentu są jawne, jednak może on jawność tę na czas jakiś zawiesić. Obrady są prawomocne, o ile obecna jest $\frac{1}{3}$ członków. Uchwały zapadają absolutną większością głosów. Parlament wybiera prezydenta i wiceprezydenta i przedstawia cesarzowi do wyboru trzech kandydatów na każde z tych stanowisk. Wybór następuje w dniu otwarcia parlamentu albo następnego dnia. O ile nie nastąpił jeszcze, funkcje prezydującego pełni tymczasowo przedstawiciel sekretarjatu. Prezydujący czuwa nad porządkiem w izbie, wykonywa władzę policyjną w stosunkach wewnętrznych, nakłada kary dyscyplinarne na członków, prowadzi obrady, reprezentuje izbę na zewnątrz, udziela wskazówek przewodniczącemu sekretarzy, mianowanemu przez cesarza; przewodniczący może każdej chwili odwiedzać stałe i specjalne komisje par-

lamentarne i zabierać w nich głos (jednak nie posiada prawa głosu). Prezydującego wybiera się na 4 lata. Otrzymuje on pensję w ilości 4 tysięcy jenów (dolarów) i nie wolno mu zrzekać się tej pensji.

W celu przygotowania uchwał parlament rozpada się na oddziały w liczbie 9-iu, do których członkowie powoływani są drogą losowania (każdy deputowany musi być członkiem oddziału). Oddziały wysadzają komisje specjalne, które są trojakięgo rodzaju: 1) „Komisja całej izby”, do której należą wszyscy deputowani, a której prezydujący mianowany bywa na czas trwania sesji. 2) Komisje stałe, jako to: komisja, która ma na celu badanie mandatów deputowanych (składa się z 9-iu członków), komisja budżetowa (45 deputowanych), komisja dyscyplinarna (9 członków), komisja do rozpatrywania petycji (27 członków) i t. d., przy czym ilość komisji może być dowolnie powiększana. Wreszcie istnieją komisje specjalne, powoływane do rozpatrzenia pewnych specjalnych kwestji.

Przedłożenia prawodawcze rządu podlegają trzykrotnemu czytaniu. Ilość tych czytań może być zmniejszona na specjalne życzenie rządu, albo na życzenie przynajmniej jedenastu deputowanych, o ile zapadnie w tym przedmiocie uchwała poparta przez więcej, niż dwie trzecie obecnych deputowanych. Pierwsze czytanie następuje nie wcześniej, jak w dwa dni po zakomunikowaniu deputowanym propozycji; drugie czytanie następuje również nie wcześniej, jak w dwa dni po pierwszym (jednak prezydent za zgodą izby może termin ten skrócić). Czytanie drugie jest szczegółowe w porządku arty-

kułów i w takim też porządku następuje głosowanie. Czytanie trzecie jest również szczegółowe, jednak głosowanie dotyczy tylko całości ustawy.— Budżet nie wymaga czytania trzykrotnego. Komisja budżetowa obowiązana jest rozpatrzyć projekt budżetu w ciągu piętnastu dni od daty przedstawienia go przez rząd i złożyć izbie raport. Propozycje rządowe mogą być składane każdej izbie bez szczególnego porządku (z wyjątkiem budżetu). Każda izba radzi i uchwała niezależnie. Propozycja, odrzucona przez obie izby, nie może być po raz wtóry ponowiona w tej samej sesji. Jeżeli jedna z izb uchwaliła propozycję rządową prawodawczą albo budżetową, w takim razie propozycja ta powinna być przekazana izbie drugiej, która uchwałę swoją, przychwalającą albo odmowną, komunikuje za pośrednictwem odnośnego ministra cesarzowi, zawiadamiając o tym izbę pierwszą. Jeżeli zaś izba, otrzymująca propozycję, dokonywa w niej zmian, musi zwrócić propozycję izbie wysyłającej. Jeśli ta ostatnia przystaje na zmiany, zaprojektowane przez pierwszą, zawiadamia o tym cesarza i izbę właściwą; jeśli nie przystaje, w takim razie zwołuje konferencję przedstawicieli obu izb w liczbie nie przewyższającej dziesięciu z każdej izby, konferencję tajną, na której jednak mają prawo opinie swoje zgłaszać ministrowie, przedstawiciele rządu i prezydujący każdej izby. Głosowanie jest tajne. Prezydujący wybierani są w liczbie dwóch z przedstawicieli każdej izby oddzielnie i zmieniają się kolejno.

Prawo wyborcze — ograniczone i bezpośrednie — rządzi się następującymi zasadami. Ażeby

korzystać z prawa wyborczego czynnego, trzeba być: obywatelem japońskim, liczyć co najmniej 25 lat życia, być płci męskiej, co najmniej od roku mieszkać w odnośnym okręgu wyborczym (Fu albo Ken), tak samo co najmniej od roku płacić bezpośredni podatek państwowy w ilości co najmniej 15 jenów (jeśli wyborca płaci tylko podatek dochodowy, w takim razie termin roczny rozciąga się do 3 lat). Te same warunki obowiązują w zakresie prawa wyborczego biernego, z tą różnicą, że korzystający z niego muszą liczyć co najmniej 30 lat życia. Nie korzystają z prawa wyborczego osoby chore umysłowo albo pod względem umysłowym upośledzone, kupcy upadli aż do czasu podniesienia upadłości, pozbawieni praw, wypuszczeni z więzienia, o ile od czasu wypuszczenia nie minęło jeszcze trzech lat; osoby, karane z tytułu gry hazardowej, o ile od czasu odbycia kary nie minęło jeszcze trzech lat. Nie wykonywają prawa wyborczego osoby, należące do armji czynnej i do marynarki, naczelnicy rodzin szlacheckich, osoby, znajdujące się pod śledztwem. Nie mogą być wybierani: urzędnicy dworscy, izby obrachunkowej, zarządu skarbowego i policji (poza tym inni urzędnicy mogą być wybierani do parlamentu); urzędnicy obwodów administracyjnych (Fu, Ken albo Gun) w granicach odnośnych obwodów; urzędnicy Shi, Mahi i Mura, zajęci przy kontrolowaniu list wyborczych we właściwych obwodach wyborczych; kapłani schinto'scy i wogóle duchowni i nauczyciele wszelkich wyznań; poza tym zakaz wybieralności rozciąga się i na wszelkie wypadki, ograniczające prawo wyborcze czynne.

Japonja liczy 254 okręgi wyborcze. Każdy Fu albo Ken dzieli się na kilka okręgów. Ilość deputowanych wynosi 295, przyczym jeden deputowany wypada mniej więcej na 130,000 mieszkańców. Wybory odbywają się zazwyczaj 1 lipca. Dyrektor obwodu administracyjnego (Gun Tio) albo burmistrz (Si Tio) jest jednocześnie przewodniczącym komitetu wyborczego w danym okręgu. Pod datą 1 kwietnia nakazuje on władzom miejscowym (wójtom i t. d.) przygotowanie dwu list wyborczych i z list sobie przedstawionych w terminie 20 kwietnia układa jedną ogólną listę dla całego okręgu i od 5 maja na czas 15 dni podaje ją do wiadomości powszechnej tak, aby każdy obywatel mógł ją poprawić albo uzupełnić. Lista wyborcza zamyka się 15 czerwca każdego roku. Wybory rozpoczynają się o 7-ej rano i kończą o 6-ej wieczorem. Urna wyborcza posiada podwójny zamek różnej budowy, przyczym klucze — każdy inny — znajdują się w posiadaniu naczelnika gminy i przedstawicieli wyborców. Wyborcy głosują osobiście. Kartki wyborcze posiadają format jednakowy w całym kraju i osobiście muszą być doręczane wyborcom po sprawdzeniu ich nazwisk na liście. Na kartce wyborczej pisze się nazwisko kandydata oraz podpisuje swoje własne i przykłada pieczętkę (oryginalny zwyczaj prawny japoński). Nazajutrz po dokonaniu wyborów naczelnik gminy odnosi urnę do urzędu wyborczego, a dzień później urząd ten przystępuje do liczenia głosów. Ustawa wyborcza w całym szeregu przepisów starała się uchylić wszelką możliwość błędów. Przepisy te są jednakowe niemal we wszystkich ustawach wybor-

czych państw konstytucyjnych i dla tego bliżej ich tutaj rozpatrywać nie będziemy.—Wybrany jest kandydat, który uzyskał względną większość głosów. O rezultacie naczelnik urzędu wyborczego, zawiadamia prezydenta okręgowego, a ten ogłasza listę wybranych w okręgu i informuje wybranych, poczym ci ostatni w ciągu 10 dni (względnie 20, o ile który mieszka w innym okręgu — Fu albo Ken) składają deklarację, że wybór przyjmują. Opóźnienie takiej deklaracji skutkuje wybór ponowny innego kandydata. Po otrzymaniu deklaracji prezydent zawiadamia ministra spraw wewnętrznych, komunikując mu szczegóły, dotyczące osoby deputowanego. Ustawa wyborcza nakłada surowe kary na wyborców, którzy dopuścili się fałszu czy podstępu przy wykonywaniu prawa wyborczego. Kary oznaczone są bądź w grzywnach, bądź w pozbawieniu wolności; towarzyszy im zawieszenie prawa wyborczego na czas 3—7 lat. Spory w zakresie dokonanych wyborów rozstrzyga izba apelacyjna. Kandydat przegłosowany może w ciągu 30 dni od daty ogłoszenia w drodze urzędowej listy kandydatów wybranych zakwestjonować wybór swego współzawodnika, jeśli przypuszcza, że wybór był nieważny. Zgłaszając skargę, obowiązany jest złożyć tytułem kaucji 300 jenów (600 rub.). Jeśli skargę swoją cofa, musi o tym ogłosić publicznie. Każdy wyrok izby apelacyjnej bywa komunikowany w kopji urzędowej ministrowi spraw wewnętrznych oraz przy otwarciu parlamentu prezydentowi izby deputowanych. Na wyrok izby apelacyjnej służy skarga rewizyjna do Izby Najwyższej. Wszelkie inne spory w zakresie nieważności

wyborów rozstrzyga specjalna komisja izby deputowanych (§ 78, p. wyżej). Mandat poselski upada: 1) z ukończeniem okresu prawodawczego (4 lata), 2) przez rozwiązanie izby deputowanych, 3) przez dobrowolne zrzeczenie się, 4) przez powołanie posła do izby panów, 5) przez nominację na urząd, wykluczający możliwość posłowania, 6) przez utratę właściwości koniecznych do pełnienia funkcji poselskich.

Deputowani są odpowiedzialni w granicach ordynacji dyscyplinarnych, obowiązujących w izbie. Za słowa, wypowiedziane w parlamencie, nie odpowiadają nazewnątrz. Odpowiadają jednak z tytułu poglądów, wypowiedzianych w mowach publicznych i w słowie drukowanym. Pozbawiać wolności deputowanego w okresie sesji parlamentarnej można tylko za zgodą izby deputowanych. Od tej ogólnej zasady konstytucja odstępuje w następujących wypadkach: a) o ile deputowany był chwycony na gorącym uczynku; b) o ile wyrok, skazujący go, uprawomocnił się i ma być tylko wykonany; c) o ile czyn karalny deputowanego znajduje się w związku z zamieszkami wewnętrznymi albo z powikłaniami zagranicznymi. Deputowani otrzymują djety, których zrzekać się im nie wolno, w ilości 800 jenów (oraz koszty podróży). Prezydent otrzymuje 4000 a wiceprezydent 2000 jenów. Nie otrzymują djet deputowani, którzy są jednocześnie urzędnikami państwa.

V.

Zarząd państwa.

Powiedziano już, że minister odpowiada tylko wobec cesarza, który go dowolnie mianuje i dowolnie władzy pozbawia. Radę ministrów tworzą z urzędu wszyscy ministrowie oraz członkowie, specjalnie powołani do niej przez cesarza. Rozpatruje ona: 1) wszelkie projekty prawodawcze i budżetowe, 2) traktaty międzynarodowe, 3) rozporządzenia, dotyczące organizacji administracji krajowej i wykonania prawa, 4) spory, wynikające pomiędzy różnymi dykasterjami administracyjnymi, 5) petycje poddanych, przekazywane radzie ministerjalnej przez cesarza albo parlament, 6) kwestję wydatków, przekraczających budżet, 7) nominacje, awanse i dymisje urzędników I klasy, specjalnie prezydentów prowincji. Na czele rady ministerjalnej znajduje się prezydent. Ma on prawo w razie potrzeby zawieszać rozporządzenia urzędów administracji i żądać sankcji cesarskiej dla swoich zarządzeń. Każdy minister ma prawo udzielać rady cesarzowi i za radę tę jest odpowiedzialny. Każdy minister obowiązany jest informować prezydenta o sprawach swojego ministerjum. **Ministro-**

wie wojny i marynarki komunikują mu tajemnice swoich zarządów. Każdy minister ma prawo zgłaszać swój głos o każdej porze w parlamencie. Każde prawo i każde rozporządzenie cesarskie musi być kontrsygnowane przez właściwego ministra. Rada ministrów posiada cały szereg urzędów jej podległych: urząd prawodawczy, urząd protokołu, skarbu, emerytalny i t. d.

Na czele każdego ministerjum stoi minister. W granicach praw i rozporządzeń cesarskich sprawuje władzę swoją i rządzi sztabem urzędników sobie podległych. Co roku, w czerwcu, składa cesarzowi za pośrednictwem prezydenta ministrów raport o działalności swojej. Ministerjów jest dziewięć (ministerjum dworu, właściwie i dawniej dziesięć, zostało wyjęte z pod ogólnej normy, p. wyżej).

Ministerjum spraw zagranicznych wykonywa dozór nad posłami i konsułami; pośredniczy w stosunkach politycznych z państwami zagranicznymi; broni interesów handlowych państwa zagranicą; prowadzi układy z państwami zagranicznymi co do wzajemności w udzielaniu praw obywatelskich, w równouprawnieniu cudzoziemców z obywatelami kraju w zakresie działalności handlowej i przemysłowej. Ministerjum obejmuje cały szereg wydziałów, które załatwiają sprawy, w ten czy inny sposób związane z polityką zagraniczną (paszporty, wydawanie przestępców, tłumaczenie dokumentów urzędowych i t. d.). Ambasadorów Japonja nie ma. Posłowie zastępują cesarza przy dworach zagranicznych. Konsulowie japońscy sprawują władzę sądową nad poddanymi japońskimi w Chinach i w Korei. Minister

spraw wewnętrznych załatwia sprawy, dotyczące zarządu prowincjonalnego, wyboru deputowanych do parlamentu, policji i więzień, robót publicznych, komunikacji, spraw zdrowotnych, kościelnych, meteorologicznych, prasy i dobroczynności. Podległe jemu urzędy stanowią: urząd dla spraw kolejowych, urząd centralny dla spraw zdrowia, urząd najwyższy dla spraw policyjnych oraz władze prowincjonalne. Poza tym ministerjum spraw wewnętrznych liczy cały szereg wydziałów, odpowiadających pod względem ilościowym programowi, przedstawionemu wyżej. Nie będziemy wyliczali zakresu pracy pozostałych ministrów, wszystkie one bowiem wzorowane są na programach europejskich, naśladowanych w Japonji z drobiazgową ścisłością. Niezmiernie złożoną jest organizacja ministerjum skarbu, w organizacji ministerjum rolnictwa i handlu nie zapomniano o urzędzie patentowym; ministerjum sprawiedliwości liczy prócz urzędu ogólnego trzy specjalne, a mianowicie: urząd dla ustaw i rozporządzeń cywilnych, urząd dla ustaw i rozporządzeń karnych oraz urząd skarbowy, zawiadujący sprawami finansowemi ministerjum i instancji sądowych.

Odbiegamy nieco od przedmiotu, ale nie sposób nie powiedzieć choć paru słów o organizacji oświaty. Według sprawozdania urzędowego ministra oświaty ilość szkół państwowych publicznych urosła w ciągu lat 4 (1893—1897) z 23,573 na 26,000 t. j. o 2,427; ilość nauczycieli z 62,850 na 82,545 t. j. o 19,695; ilość uczniów z 3,316,200 do 4,016,200 t. j. o 700,000. W r. 1897—81% wszystkich dzieci płci

męskiej i 51% płci żeńskiej uczęszczało do szkół; w r. 1901 uczęszczało już do szkoły 93,78% chłopców w wieku szkolnym i 81% dziewcząt. Ilość uczniów i uczennic wynosiła w tym roku $5\frac{1}{4}$ miliona, a ilość sił nauczycielskich 110,104. Budżet ministerjum oświaty wynosił w 1897 r. 18 milionów jenów, w tej liczbie 12 milionów pokrywano ze specjalnego podatku szkolnego. Budżet ten pokrywa tylko wydatki na oświatę ludową, niższą i średnią, pozostają jeszcze wydatki na oświatę wyższą. I tak: 2 uniwersytety krajowe, 2 szkoły wyższe normalne, 6 szkół wyższych, 5 technicznych, szkoła dla głuchoniemych i ociemniałych, seminarjum dla nauczycieli i biblioteka krajowa kosztują rocznie $1\frac{1}{2}$ miliona jenów. Poza tym istniało jeszcze w r. 1897 1677 szkół prywatnych liczących 152,714 uczni!

Uniwersytet w Tokio w liczbie wielu fakultetów liczy także wydział prawny, na którym wykładają: encyklopedję prawa, dawne prawo japońskie, prawo japońskie obowiązujące, prawo angielskie, francuskie, rzymskie, międzynarodowe i filozofję prawa. Wykłady, prowadzone po części przez europejczyków, w części zaś przez profesorów japońskich, wykształconych w poważnej szkole europejskiej, znajdują się na poziomie nauki współczesnej. Tak np., w katalogu uniwersyteckim pod rubryką „prawo międzynarodowe” polecono studen; tom do przeczytania następujące książki: *Wheaton-International Law*; *Wharton, Conflict of Laws*, *Bluntschli, Droit International Codifié*; *De Martens, Précis du Droit des Gens moderne de l'Europe*; *Foelix, Traité du Droit International Privé* i t. d.

Zazwyczaj cesarz *może*, a w niektórych ważnych sprawach rodzinnych (ob. wyżej), *obowiązany jest* zasięgać wskazówek Rady Tajnej. Zapytywana przez cesarza poza wypadkami, przewidzianymi przez ustawy dworskie, Rada Tajna wyraża swoją opinię w następujących kwestjach: 1) gdy chodzi o zmiany konstytucji albo o wykładnię autentyczną bądź konstytucji samej, bądź też prawa albo rozporządzenia cesarskiego, dotyczącego konstytucji; 2) gdy chodzi o ogłoszenie stanu oblężenia; 3) — o traktaty międzynarodowe; 4) — o organizację albo porządek obrad w Radzie Tajnej; 5) wreszcie we wszystkich kwestjach, które jej przekazuje do opinii cesarz. Rada tajna wyraża swoją opinię w sprawach prawodawczych, ale nie wolno jej wyrażać opinii, w jaki sposób rządzić należy. Komunikuje się tylko z ministrami. Nie wolno jej mieć żadnych stosunków z pozostałymi władzami, z parlamentem, z poddanymi; nie wolno jej przyjmować żadnych petycji. Cesarz mianuje prezydenta, wiceprezydenta i 25 członków Rady Tajnej, którzy liczyć muszą co najmniej 40 lat życia i pochodzić z szeregów mężów zasłużonych koło sprawy państwowej. Poza nimi jest urząd sekretarjatu, przyczym naczelnik tego urzędu zarządza pod dozorem prezydenta sprawami wewnętrznymi Rady i wraz z nim kontrsygnuje wszystkie dokumenty, z Rady wychodzące. Porządek obrad jest następujący: każde pytanie, zgłoszone przez cesarza, prezydent przekazuje do zbadania bądź naczelnikowi sekretarjatu, bądź też kilku wybranym przez siebie kolegom i nakazuje w pewnym terminie przygotowanie raportu na piśmie. Raport zo-

staje przesłany członkom Rady przynajmniej na 3 dni przed datą posiedzenia. Na posiedzeniu konieczną jest obecność więcej niż 10 członków. O przyjęciu rozstrzyga względna większość. Uchwałę z motywami, a w ważniejszych wypadkach i z protokołem samych obrad, składa prezydent cesarzowi oraz prezydentowi ministrów.

Ciekawy szczegół w ustroju jest ten, że i z b a obrachunkowa jest zupełnie niezależna od pozostałych ministerjów, jest bezpośrednio podporządkowana władzy cesarza i jej członkowie nie mogą być wbrew woli pozbawiani urzędu i bądź czasowo, bądź też stale wysyłani do emerytury. Skład jej jest bardzo liczny: prezydent, 3 prezydentów wydziałowych, 12 inspektorów, 2 sekretarzy, 24 wiceinspektorów. Poza tym organizacja i przywileje skopjowane są z instytucji podobnych, istniejących w Europie.

VI.

Zarząd wewnętrzny.

Japonja dzieli się na 48 okręgów, 3 stołeczne (Fu), a mianowicie: Tokio, Kioto, Osaka i 45 wiejskich (Ken). Każdy okrąg liczy około 4 do 8 tysięcy kilometrów kwadratowych, a więc odpowiada mniej więcej wielkości departamentu francuskiego. Wyjątek stanowi okrąg Tokio, który liczy zaledwie 805 klm. kw. Okrąg liczy 500 tysięcy do 1,200,000 mieszkańców. W kilku okręgach zaludnienie to wynosi 1½ miliona i więcej. Na czele każdego okręgu stoi naczelnik albo prefekt (Chiji). Według wskazówek ministra zarządza on sprawami wewnętrznymi oraz podatkowymi okręgu. Pobiera pensji w zależności od posiadanej rangi 3,000 do 4,500 jenów ¹⁾.

¹⁾ Urzędnicy japońscy dzielą się na trzy klasy: chokuin (Ekscelencje), sonin i hannin. Pierwszych mianuje cesarz; dzielą się na dwie klasy. Sonnin'ów mianuje również cesarz na przedstawienie prezydenta ministrów; dzielą się na 6 klas. Hannin'ów mianują naczelnicy odnośnych urzędów, przyczym dzielą się na dziesięć klas. Pod względem pensji chokuin otrzymują w zależności od klasy 3000 do 4500 jenów; sonin otrzymują w 1-ej klasie 3000, a w 11-ej 600 jenów; hannin — w 1-ej 900, w 111-ej 540.

Zarządzający okręgiem posiada kilku sekretarzy, którzy zawiadują specjalnemi wydziałami administracji. Takich wydziałów jest cztery. Jeden załatwia wszystkie sprawy związane z samorządem gminnym, handlem, przemysłem i rolnictwem, wreszcie sprawy, dotyczące cudzoziemców. Drugiemu wydziałowi przekazane są roboty publiczne, sprawy oświaty, zdrowia, więzienia, wojskowość; trzeciemu — podatki z wyjątkiem cel; czwarty jest wydziałem policyjnym. Nominacje i dymisje sonin'ów (p. wyżej) zależne są od ministerjum, hanninowie zaś od chiji (p. wyżej). Ponieważ we wszystkich okręgach służyzaledwie 10 do 20 sonin'ów przy 150 do 400 hanninach, to jasna, jak wielką jest władza naczelników okręgowych. Wogóle w całym zarządzie prowincjonalnym Japonja liczy 29 chokunin (pensja przeciętna 4000 jen.), 828 sonin (pensja przeciętna 900 jen.), oraz 11691 hanin (pensja przeciętna 220 jen.), wreszcie 5562 urzędników bez rangi (pensja przeciętna 105 jenów), ogółem 18110 urzędników z pensją roczną 4 milionów z górą jen. Do tego dodać należy armję urzędników policyjnych w ilości 26,944 (pensja przeciętna 93 jen), 40,098 niższych urzędników więziennych i t. d. Każdy okrąg dzieli się na pewną ilość mniejszych jednostek administracyjnych (Ku), na czele których stoi pomocnik naczelnika okręgowego—Kucho albo Gunche—odpowiadający francuskiemu podprefektowi. Ku dzieli się na gminy, których naczelnicy czy wójtowie nazywają się Kocho. Pierwotnie, do 1878 r., mianował ich naczelnik okręgowy, później byli wybieralni, wreszcie od 1884 r. wybierał naczelnik okręgowy z po-

śró d 3 albo 5 kandydatów, przedstawionych przez członków gminy. Gminy japońskie są niezmiernie małe: w większych miejscowościach zdarza się, że jedna ulica tworzy gminę. Istnieje bardzo poważny ruch w kierunku konsolidacji drobnych gmin, przeciętnie każda gmina liczy 2 do 4 tysięcy mieszkańców. Kocho otrzymuje 20 albo 10 jen. pensji miesięcznej; pobiera podatki bezpośrednie i prowadzi księgi stanu cywilnego, jest też rozjemcą w drobnych sporach i mężem zaufania ludności. Oryginalnie brzmi postanowienie z roku 1878, aby *w raportach swoich zaznaczał godne uwagi wypadki miłości dzieci, cnoty niewieściej i dobroczynności*; on też przechowuje odbitki pieczęci wszystkich mieszkańców. Od roku 1876 istnieją w Japonji zgromadzenia gminne, jako zgromadzenia ojców rodzin, które określają budżet gminy. Okręgi posiadają również reprezentację, pochodzącą z wyborów. Ten sejm okręgowy (Fu—Kenkwaj) zawiaduje przedewszystkiem finansami okręgu. Każdy Ku wybiera przedstawicieli okręgowych w ilości, nie przewyższającej 5-iu dla każdej jednostki administracyjnej. Z prawa wyborczego korzystają wszyscy pełnoletni mieszkańcy gminy, płacący co najmniej 5 jenów podatku gruntowego państwowego. Wybieralnemi są członkowie gminy, opłacający co najmniej 10 jenów podatku gruntowego, liczący więcej niż 25 lat, i dłużej niż od 3 lat zamieszkali w okręgu. Kupcy upadli, przestępcy karani więzieniem, urzędnicy państwowi, duchowni i wojskowi nie korzystają z prawa obieralności. Wybór służy na 4 lata. Co 2 lata skład członków odnawia się w połowie. Sesje roczne nie

przekraczają dni 30-tu. Dla załatwienia bieżących spraw i przygotowywania obrad sejmik mianuje stałą komisję, której członkowie otrzymują djety. Ilość deputowanych na sejmikach waha się pomiędzy 22-a i 92-a, a ilość członków komisji stałych wynosi od 5 do 12. Z prawa wyborczego korzysta 4^o/_o do 5^o/_o ludności.

Powiedzmy kilka słów o organizacji sądownictwa. Rok 1875 wprowadził do Japonji organizację, odpowiadającą poglądom zachodnio europejskim ¹⁾. Instytucji sądowych liczy Japonja wogóle 303, a mianowicie izbę kasacyjną (Daishinin), 7 izb apelacyjnych (Kosoin), 99 sądów okręgowych, 194 sądów pokoju. Magistratura składa się z 1269 sędziów i ich pomocników, z 422 prokuratorów i ich towarzyszków, oraz z 3363 urzędników niższych. Budżet zarządu sprawiedliwości zwiększa się z rokiem każdym i, gdy w roku 1875 wynosił milion jenów, w 14 lat później wynosił już 3¹/₂ miliona jenów. Tak samo budżet więzień, który w tym samym czasie wzrósł z 670 tysięcy jenów na 4 miliony jenów. Trzeba zaznaczyć, że większą część (⁵/₆) budżetu tego pokrywają okręgi, ¹/₆ zaś ledwie pokrywa państwo.

¹⁾ Według O. Rudorff, *Die Rechtspflege in Japan* w „*Mitteilungen der deutschen Gesellschaft für Natur- und Völkerkunde Ost-Asiens*“, t. IV, 423—446.

PRAWO

DAWNE I SPÓŁCZESNE.

OWA 19

WALL STREET JOURNAL

www.rcin.org.pl

VII.

Kodyfikacje pierwotne.

Najdawniejszy przechowany kodeks japoński, Tai-Ho-Ritsu, zredagowany był w roku 701, ogłoszony w powtórnej edycji w roku 718. Spoczywa cały na zwyczajach chińskich ¹⁾. Prawo karne oparte jest na zasadzie krwawej zemsty, jednak ograniczonej. Mściciel obowiązany był zwrócić się do naczelnika klanu, który, wysłuchawszy jego zażaleń, udzielał mu pozwolenia. Po dokonaniu zabójstwa obowiązany był zgłosić się do najbliższego posterunku wojskowego, zawiadomić o spełnionym czynie i przedstawić dowody, uprawniające go do zabójstwa ²⁾. Obok instytucji krwawej pomsty istniał w Japonji cały szereg instytucji gwoli wymiaru sprawiedliwości karnej. Istniały sądy boże przez rozpalone żelazo albo gotującą się wodę; zmuszano także oskarżonego, aby wprowadzał rękę do naczynia, napełnionego węzami. Sto-

¹⁾ *Daresté*, *Nouvelles études d'histoire du droit*, 1902, str. 301 i nn. *Appert*, *Un code japonais au VIII siècle* (*Nouvelle Revue historique du droit français et étranger* XVI, 212 i nn., XVII, 302 nn., § 731 i nn.), *Tenże*, *Un code de la féodalité japonaise au XIII siècle* (tamże XXIV, 238 i nn.).

²⁾ Zemsta legalna czyli Katakai-Uti została zniesiona rozporządzeniem cesarskim z d. 17 lutego 1873 r., atoli już od stuleci cała była tylko jako wspomnienie.

sowano także torturę; cudzołóstwo i zabójstwo karane były śmiercią. Złodziej płacił grzywnę, której wysokość określała wartość rzeczy ukradzionej, a w razie niewypłacalności zostawał niewolnikiem. Inne kary były: zesłanie i bastonada. Osoby, należące do klas wyższych, skazane na śmierć, same otwierały sobie brzuch za pomocą własnego pałasza.

Kodeks dzielił się na 12 ksiąg, z których jednak cztery tylko przechowane zostały w całości. — Dzieli zbrodnię na dwa rodzaje. Z tych rodzaj cięższy obejmuje: zamachy i obrazę cesarza, świętokradztwo, emigrację, wreszcie zbrodnie na blizkim krewnym albo współniku. W tych wypadkach nie wolno stosować amnestji i odróżniać zbrodni dokonanej od zbrodni zamierzonej. Nie wolno też stosować kompozycji: poszkodowany, przyjmujący wynagrodzenie i zrzekający się pretensji do zabójcy, kary bywa ciężkimi robotami i traktowany jako złodziej. Kodeks zna pięciorakie kary: śmierć, zesłanie, ciężkie roboty, bastonadę, różgi. Każda kara stosowana bywa w różnym stopniu, tak np., w pewnych przestępstwach kara śmierci wykonywana bywa przez ścięcie głowy, w innych przez powieszenie. Kompozycja, której nie wolno przyjmować poszkodowanemu, należy się państwu. Kodeks uwalnia od odpowiedzialności przestępcę, który sam siebie denuncjuje.

Jednocześnie z tym kodeksem Tai-Ho-Ritsu ogłoszony został kodeks praw cywilnych i administracyjnych pod nazwą Tai-Ho-Rei.

Obok bardzo licznych przepisów, dotyczących hierarchji administracyjnej, znajdujemy tu niektó-

re przepisy, dotyczące ustroju rodziny i własności, które w przeważnej części oparte są na zwyczaju chińskim. Rodzina spoczywa na zasadzie miłości i posłuszeństwa dzieci względem rodziców, która to zasada znajduje swój wyraz w kulcie przodków żywych i umarłych; z niej wypływają — władza ojcowska i władza małżonka. Małżeństwo zawiera się przez kupno; poprzedzane bywa przez obrzęd zaręczyn, zawieranych bez udziału małżonków przyszłych, a tylko przez rodziny, reprezentowane w osobach naczelników. Władza małżonka jest absolutną. Rozwód może nastąpić za zgodą zobopólną i musi być poparty aktem pisanym. Małżonek może opuścić żonę w siedmiu wypadkach, określonych jeszcze przez Konfucjusza. Na wypadek cudzołóstwa rozwód jest konieczny. Kobieta winna może wejść w powtórny związek z kimkolwiek — bądź z wyjątkiem jej współnika, a w takim razie jej następny małżonek kupuje ją od pierwszego. Wdowa może pozostać w rodzinie męża albo wrócić do rodziny rodziców swoich. Zwyczaj i obyczaje zabraniają jej wstępować w powtórne związki małżeńskie. Dzieci bez względu na wiek winne są posłuszeństwo rodzicom swoim, a także wszystkim wstępnym z linji ojca. Zawierają związki małżeńskie tylko za zgodą rodziców. Ci ostatni korzystają z prawa karania dzieci i nie są odpowiedzialni z tytułu śmierci, któraby nastąpiła skutkiem kary, chyba, że karzący działał świadomie w kierunku pozbawienia życia (w takim razie skazany bywa na otrzymanie pewnej ilości uderzeń bambusem, a w pewnych wypadkach szczególnej wagi — na rok banieji). Dzieciobójstwo prowadzi tę samą

karę za sobą. Dzieci obowiązane są żywić rodziców pod groźbą stu uderzeń bambusowych.

W przedmiocie spadkobrania w braku testamentu majątek dostaje się naprzód pozostałej przy życiu małżonce, potem teściowej, wreszcie dzieciom. Małżonka, teściowa i syn najstarszy otrzymują po dwie części, każdy syn pozostały po jednej, każda córka po pół części. Syn przysposobiony liczy się za córkę. W klasie wyższej syn pierwotny wyklucza pozostałych spadkobierców. Wstępni nie dziedziczą wcale, również krewni w linii bocznej. Gdy kto umiera bezpotomnie, część majątku zużywa się na ceremonje pogrzebowe, niewolnikom daje się swobodę, a pozostały majątek dzieli się między najbliższe pięć rodzin sąsiadów nieboszczyka.

Zdaje się, że ziemie uprawne, w szczególności pola ryżowe, od najdawniejszych czasów były uważane za własność publiczną; dzielone początkowo między rodziny stosownie do ilości głów w każdej, co pięćlat poddawane były rewizji i dział pierwotny ulegał zwiększeniu albo zmniejszeniu w zależności od rozrostu albo uszczuplenia rodziny. W teorii każdy dział stanowił przedmiot użytkowania dożywotniego, w praktyce jednak życiowej użytkowanie dożywotnie stawało się po największej części stałym. W szczególności dotyczyło to karczunku ziem, zdobytych dla kultury krajowej. Utrwalił się zwyczaj, że każdy, kto przeprowadził przez pole ryżowe kanał irygacyjny, otrzymywał od rządu koncesję na uprawę pola w ciągu swojego życia i życia dwu następnych pokoleń. Koncesje te zostały wreszcie w roku 1743 uznane przez rząd jako

stałe. Własność nieruchoma nie może być odprzedana bez zezwolenia władzy; zakaz ten miał na celu zabezpieczenie drobnych rolników przed nędzą, któraby ich pozbawiała pola pracy. Rozporządzenie z roku 1751, w podobnej trosce początek swój mające, zabroniło zaprowadzać hipoteki na domu zamieszkanym (wolno jednak zaciągać długi hipoteczne pod zabezpieczenie własności gruntowej). Stopa procentowa jest bardzo wysoka: nie powinna przenosić $\frac{1}{3}$ kapitału w terminie dwumiesięcznym, co odpowiada okrutnej i olbrzymiej ilości 75⁰/₁₀₀ rocznie. Nic dziwnego, że wobec takich przywilejów kapitału prawodawca uznawał za nielegalne domaganie się procentów, przewyższających sumę kapitału. Dłużnik niewypłacalny staje się niewolnikiem wierzyciela i pozostaje w tym stanie dopóty, dopóki pracą swoją nie odrobi długu. Jako niewolnik, doznaje licznych upokorzeń. Obchodzą się z nim, jak z przestępcą. Kara cielesna jest jego chlebem powszednim. Prawo upodabnia niewolnika zwierzęciu; jedyna różnica pomiędzy nimi jest ta, że może być wyzwolony. O wypadku koniecznego wyzwolenia mówiliśmy wyżej w ustępie, poświęconym spadkobranium. Znośniejsze było życie niewolników państwowych i domowych. W szczególności ci ostatni, wobec silnej spistości rodziny japońskiej, stawali się jak gdyby jej członkami i tracili pierwotny charakter. Prawo między innymi zakazywało rozłączania takich niewolników z ich dziećmi.

Pozostała część kodeksu, to znaczy część największa, zajmuje się prawem publicznym i administracyjnym. Znajdujemy tu przepisy, dotyczące

dworu cesarskiego, ministrów, urzędników publicznych, szlachty, rytuału, ceremonjału, podatków i pańszczyzny państwowej (każdy dorosły człowiek obowiązany był pracować 10 dni rocznie). Podatek gruntowy wynosił $4\frac{1}{2}\%$ dochodu domniemanego. Kraj był podzielony na prowincje i obwody; zarządców mianował cesarz. Jednak, niezależnie od tego podziału terytorjalnego, istniał inny, bardzo oryginalny, według grup rodzinnych. „Wszystkie rodziny”—mówi *Tai ho rei*—„powinny tworzyć grupy po pięćrodzin; każda grupa wybiera naczelnika, który czyni sprawiedliwość i godzi wszelkie spory”. O każdej zmianie, zachodzącej w układzie grupowym, naczelnik powinien być powiadomiony. Członkowie grupy byli jednakowo solidarni zarówno pod względem odpowiedzialności podatkowej, jak i pod względem karnym: tak np., grupa odpowiadała solidarnie za członka, podrabiającego pieniądze. Ilość pięciu rodzin w grupie była minimalną, częste były grupy większe, liczące 6 i 7 rodzin, a zdarzały się i takie, które liczyły po 50. Instytucja grup rodzinnych przetrwała w Japonji aż do dni ostatnich.

Ustrój feodalny, zaprowadzony w Japonji w XI stuleciu, przetrwał 800 lat i dał życie kilku charakterystycznym pomnikom prawodawczym. Jeden z takich, nazywający się *Jo-ei-shiki-mokou* (to znaczy kodeks z czasów Jo-ei), został ogłoszony po raz pierwszy w przekładzie francuskim przez Jerzego Apperta w r. 1890 (w „Nouvelle revue historique du droit français”, 1900, str. 338 — 365). Liczy 52 artykuły; dotyczy tylko klasy Samura-

jów; zawiera kilka rozporządzeń charakterystycznych.

Tak, art. 24, zaznaczając, że w dawnym prawie kobieta nie korzystała z przywileju przysposobienia, zezwala kobiecie, nie posiadającej dzieci, przekazywać majątek synowi adoptowanemu. Darowizny, uczynione przez ojca dzieciom, w szczególności posagi, ofiarowywane córkom, są odwołalne. Art. 43 stanowi o zupełnej wolności rolników: pozwala im w każdej chwili opuszczać ziemię, którą uprawiali, i zabrania zatrzymywać ich tam siłą. Ziemie, ofiarowane przez państwo w nagrodę zasług, nie mogą być aljelowane (art. 7). Ojciec może dzielić majątek swój między dzieci w sposób niejednakowy (art. 28).—Inne przepisy dotyczą procedury. Wezwanie do sądu następuje na zasadzie upoważnienia, udzielonego przez sądownika, przyczym kodeks zaznacza, że udzielane będzie tylko po uprzednim zbadaniu sporu. Gdy mimo trzech wezwań pozwany nie stawi się w oznaczonym terminie, wyrok zapada zaocznie przeciwko niemu, jeśli powód dowiedzie słuszności swoich pretensji. Artykuł następny (37) karze bardzo surowo wszelkie machinacje, mające na celu przywłaszczenie ziemi sąsiada z tytułu domniemanego sporu granicznego. Dokonywa się ekspertyzy na miejscu, przyczym, jeżeli pretensja okaże się bezpodstawną, zgłaszający ją ponosi stratę w rozmiarach takiej parceli, jakiej pożądał z ziemi sąsiada. Sprawiedliwość wymierzał sędzia, a w braku wyroku sądowego można było zgłaszać się do rządu. Czynić to władne były strony każdorazowo wtedy, gdy sędzia nie ogłaszał wyroku w ciągu 20 dni.

Kodeks feodalny, tutaj zaznaczony w rysach zasadniczych, nie był jedynym w owej epoce. Każdy dynasta feodalny ogłaszał prawdopodobnie prawa dla swojego terytorjum w różnych czasach. Niewiele przechowało się tych pomników prawodawczych o charakterze lokalnym. Niewiele też istnieje w przekładzie na języki europejskie.

Tai-Ho-Ritsu rządził wieki całe. Wpływ tego kodeksu trwał dalej, pomimo, że w XIII stuleciu ogłoszono nowy kodeks Joei Shikimoku, a w XIV Kemmu Shikimoku. Prawo karne stawało się coraz surowsze, na co wpływały czasy powszechnej anarchji krajowej i walk wewnętrznych. Katalog kar powiększony został o cały szereg innych, coraz surowszych, jak gotowanie w kotle (*kama-iri*), ukrzyżowanie i rozpiłowanie (*noko-giri-biki*). Skazanego umieszczano w klatce, a obok niego piłę; każdy przechodzień mógł kilka razy przejść piłą po szyi; po upływie dwu dni zadawano mu śmierć. Obok aresztu domowego i konfiskaty majątkowej. Yeyasu ¹⁾ zniósł (art. 21) gotowanie i rozrywanie ciała przez woły, uznał jednak ukrzyżowanie, palenie, ścięcie głowy (z wystawieniem głowy), udu-

¹⁾ Tokugawa Gesetzsammlung 1603—1868 w przekładzie O. Rudorffa (1889) Prawodawstwo Yeyasu kilkakrotnie przełożone i wcześniej: Die Gesetze de Yeyasu przez Kempermana (1873), The legacy of Iyeas (1874) przez Lowdera, r. 1875 przez Grigsby. Zbiór Rudorffa zawiera zbiór wszystkich praw, ogłoszonych za dynastji Tokugawa (od roku 1603), a mianowicie: tak zwane Sto praw Yeyasu, Bukeshohatto, Osadamegabi, Kansei Keten i Scharitsu.

szenie; uznał banicję, wydalenie, więzienie, piętnowanie i ucięcie nosa.

Później nastąpiły prawa XVIII wieku: *Kamporitsu czyli Hiakkajo*, zawierające sto trzy artykuły, z których pierwsze 17 dotyczy procedury, a 86 następnych zawiera kodeks karny dość szczegółowy¹⁾. Prawodawstwo Yeyasu (XVII w.) uświęciło pomstę krwawą, pomnąc na zdanie Konfucjusza, że „nie należy żyć z obrażającym pod jednym niebem”. Małżonek ma prawo zabić współwinnych cudzołóstwa (*Kamporitsu*, art. 48). Rodzice korzystają z prawa śmierci względem córki zaręczonej, która zgrzeszyła z trzecim, a względem tego ostatniego, gdy go zastaną na gorącym uczynku. Wogóle prawo późniejsze, jakkolwiek jest na każdym kroku zależne od pierwowzoru chińskiego, to jednak wykazuje wszędzie rozwój w szczegółach i w ogólnych zasadach. Wszędzie kary przybrały charakter surowszy i bezwzględniejszy. Podrabianie dokumentów, pieniędzy, fałszowanie miary, podpalenie — znalazło wyraz w karach o wiele surowszych. Dawna odpowiedzialność rodziny utrzymana bez zmiany.

Hiakkajo odpowiada najwięcej pod względem formy kodeksom nowoczesnym. Jest to kodeks karny, który, jak wszystkie dawne prawodawstwa, zawiera obok karnych wiele przepisów cywilistycznych. Całkowite zaś prawodawstwo japońskie, zarówno w tym, jak i w poprzednim okre-

¹⁾ *Kamporitsu* przełożył na język niemiecki O. Rudorff, sędzia w Tokio (*Kamporitsu oder Hiakkajo, ein japanisches Rechtsbuch aus der Mitte des vorigen Jahrhunderts* (Berlin, 1889).

sie, spoczywa na zasadach prawa zwyczajowego chińskiego ¹⁾).

Dla charakterystyki prawa japońskiego tego okresu warto przytoczyć uwagi prof. Lilienthala, wypowiedziane z okazji przekładu Rudorffa: „Die Veröffentlichung des Rechtsbuchs ist im Interesse der vergleichenden Rechtswissenschaft dankbarst zu begrüßen. Wir finden darin ein vollständiges Strafgesetzbuch, so ausgebildet, wie wir es um dieselbe Zeit (Mitte des XVIII J.) in Deutschland kaum ausweisen könnten! Bemerkenswerth ist die verhältnismässige Milde des Gesetzes, in welchem z. B. verstümmelnde Leibesstrafen gänzlich fehlen, überraschend die Uebereinstimmung der auf völlig eigenartiger Entwicklung beruhenden japanischen mit den uns geläufigen Rechtsbegriffen. Wir begegnen denselben Rechtsschutzobjekten, denselben fuer die Bestimmung des Thatbestandes und der Strafe massgebenden Gesichtspunkten...” ²⁾).

Słynny kodeks t. zw. „Stu praw” poprzedzony był uwagą, że zbiór ten przeznaczają się wyłącznie tylko dla urzędników, którzy z niego korzystają

¹⁾ *Taihoritsu*, zapożyczone z Chin, jest transkrypcją, redakcją chińskiego Ta-tsing-lü-li w tej jego postaci, w jakiej obowiązywał za dynastji Thangów. Por. *J. Kohler Studien aus dem japanischen Recht* (Zeitschrift fuer vergleichende Rechtswissenschaft X, 376–479). Kohler nie znał jeszcze przekładów Apperta (j. w.) i ograniczył się do wyciągów z *Taihoritsu*, dokonanych przez Michaelisa (Mittheilungen d. Gesellschaft fuer Ostasien IV)

²⁾ Ob. *Zeitschrift für d. gesammte Strafrechtswissenschaft*, tom IX, str. 719.

będą. Uczyniono to w myśl chińskiej zasady, która głosi, że, gdyby przestępca naprzód wiedział, jaka kara go czeka, z pewnością łatwiej zaryzykowałby swój czyn występny, niż, gdyby mu groziła kara nieznana, przypuszczalnie kara śmierci. Znamy nam dobrze z dziejów represji karnej teoria odstraszenia wyrodziła się tutaj w prawdziwy terrorizm. Prawo zawierało przepis, że przystąpić do wykonania kary można po uprzednim przyznaniu się do winy skazanego. Przepis ten, w założeniu swoim najzupełniej ludzki, wyrodził się w zasadnicze stosowanie tortury albo w dożywotnie męki więzienia śledczego. Teoria odstraszenia znajdowała swój wyraz w wykonywaniu kar. Kara śmierci dokonywana była przez ścięcie; ukrzyżowanie polegało na przywiązywaniu skazańca do krzyża i przeszywaniu piersi jego w dwu miejscach uderzeniem lancy. Rozwój obyczajów wprowadził atoli do tych barbarzyńskich przepisów prawnych pewne zasadnicze zmiany. Zamiast rzeczywistości poczęto zadowalać się pozorami. I tak, przy wykonywaniu kary spalenia przestępcy układano wprawdzie stos drzewa, jednak wprowadzano nań uduszonego już poprzednio w celu skrócenia jego męczarni skazańca. Najstraszniejszą karą było ścięcie głowy za pomocą bambusowej piły. Z biegiem czasu z kary tej najokrutniejszej i najohydniejszej pozostał tylko przeżytek: ludziom, skazanym na nią, ścinano głowę w sposób zwykły, a wystawiając trupa na widok publiczny, kładziono obok niego pilę, noszącą ślady świeżej krwi.

Już w dwa lata po Restauracji zorganizowane zostało ministerjum sprawiedliwości i ówczesny

minister Yeto Shimpei zakrzętnął się koło reformy wszystkich ustaw prawnych. Nosił się on przez czas dłuższy z myślą—szczegół dla nas wyjątkowo ciekawy — wprowadzenia do Japonji prawodawstwa napoleońskiego. Myśl ta wprawdzie zarzucona została, ale sprowadzony z Francji profesor uniwersytetu paryskiego, Gustaw *Boissonade* de *Fonterabi*, prowadził nietylko wykłady prawa francuskiego i rzymskiego w uniwersytecie cesarskim w Tokio, ale zobowiązał się również przygotować projekty kodeksów karnych i cywilnych. Praca w tym kierunku prowadzona była bardzo energicznie przy pomocy młodszych prawników japońskich, którzy zdążyli już byli otrzymać wykształcenie specjalne w uniwersytetach europejskich i amerykańskich (1870 — 1878), i wreszcie po kilkakrotnie ponawianych rewizjach wprowadzono projekt *Boissonade*'a w życie.

VIII.

K e i - H o.

Kodeks karny obowiązujący (Kei-ho) ogłoszony został w lipcu 1880 roku i obowiązywać zaczął 1 stycznia 1882 r. Spoczywa na zasadach europejskich ¹⁾ specjalnie na *Code pénal* francuskim; zawiera jednak wiele przepisów zapożyczonych z dawnego prawa krajowego. Zasady kodeksu są nader łagodne. Jednak kodeks jest zbudowany źle, jest bardzo formalistyczny. Definicje pozostawiają wiele do życzenia. Od kilku lat komisja prawników japońskich zajęta jest rewizją kodeksu; projekt, wygotowany według wzoru niemieckiego, złożony

¹⁾ Na początku r. 1881 został przesłany w przekładzie na język francuski różnym kryminalistom europejskim, między innymi Bernerowi (do Berlina), który, jak sam opowiada (*Gerichtssaal*, 1881, tom XXXIII, str. 383), w ciągu czterech miesięcy pracował nad nim przy współudziale pp. Muratsu, sekretarza rady stanu japońskiej, i Tanahosi, attaché przy ambasadzie japońskiej w Berlinie. Według zdania Bernera, kodeks świadczy o znakomitym postępie i *mógłby służyć za ozdobę niejednego państwa karnego europejskiego* (pór. atoli zdanie odmienne Lönholma, wypowiedziane w *Strafgesetzgebung der Gegenwart* II, 355).

już został izbom parlamentu. Kodeks liczy 430 artykułów i składa się z czterech ksiąg: z części ogólnej (1—115), przestępstwa i przewinienia przeciwko majątkowi publicznemu (art. 116—291), przeciwko osobom i majątkowi prywatnemu (421—430), przewinienia (430 i nn.). Kodeks w znacznym stopniu uznaje stan koniecznej obrony, siłę wyższą, przypadek. Nie uznaje prawa koniecznej obrony w stosunku do wstępnych. Nie karze samobójstwa i chromoty, dokonanej z własnej woli — chyba, że miało na celu uwolnienie siebie od wojska. Wogóle w części ogólnej kodeks naśladuje wzory europejskie. Skala kar jest nader obszerna. Kary główne: śmierć (przez powieszenie) nie powinna być wykonywana publicznie, musi odbywać się przed 10-tą rano, a nigdy w dzień święta narodowego. Grozi ona w wielu przestępstwach, jako to z powodu zabójstwa, w szczególności zabójstwa wstępnych, otrucia, zdrady stanu, przestępstw dynamitowych, fałszywego świadectwa, podpalenia i t. d. ¹⁾.

Mamy tu przed sobą, mówi kryminalista austriacki, prof. S. Mayer (*Archiv für Strafrecht*, XXX, 33) zjawisko, zasługujące na powszechną uwagę. Kodeks jest doskonale pomyślany; zastosowano w nim wyniki najnowsze teorii karnych europejskich do tradycji karnych japońskich, do

¹⁾ Literatura japońska, a mianowicie podręczniki prawa karnego Tomii, Yegi, Inoyi oraz komentarz japoński Takaki — podana i opracowana przez *Lönholma* w „*Strafgesetzgebung der Gegenwart*“ II, 355 i nn. Tamże liczne przytoczenia bibliograficzne niemieckie i angielskie, drukowane w wydawnictwach perjo-dycznych (głosy Mayera i Bernera podane w tekście).

prawa zwyczajowego miejscowego. Na kodeksie nowym japońskim znać wpływ wszystkich prawodawstw nowszych. Wpływ kodeksu *włoskiego* ujawnia się w przeprowadzeniu gradacji kar, pozostawionej w znacznej części dyskrejonalnej władzy sędziego. Wpływ *Code Pénal* uwidacznia się na każdym kroku i pomimo starań, zwróconych w kierunku zhumanizowania przepisów karnych—wpływ ten nieskończenie był dodatni. Zawsze—wiele czynów, kwalifikowanych przez *Code Pénal* i jego edycje zmodyfikowane, w szczególności przez kodeks *belgijski* (1867 r.) jako przestępstwa — wyrozumiały kodeks japoński uważa za przewinienia. Jak nigdzie zastosowano tutaj zasadę kar pieniężnych. Pozostawiono olbrzymie pole dla inicjatywy prywatnej: tak, ogromna ilość przestępstw przeciwko moralności (kazirodstwo, gwałt) karana bywa tylko na skutek skargi osoby poszkodowanej. Prawo stara się współdziałać rozwojowi kulturalnemu ludu japońskiego i uchylać na drodze zakazów karnych wielorakie przeszkody, dzielące lud ten od Europy. Dość jest zwrócić uwagę na drakońskie kary, stosowane do wytwórców i palaczy opjum (art. 237 — 243, ciężkie roboty; jednorazowe palenie opjum karane jest w granicach minimum — *dwuletnim ciężkim więzieniem*), kary, których surowość, nie-ludzkość da się wytłumaczyć tylko polityką cywilizacyjną prawodawcy, stosowaną obok właściwej represji karnej. Jest to tym ciekawsze, że nałóg palenia opjum, importowany z Chin, nie aklimatyzował się dotychczas w Japonji i nie czyni tam spustoszeń podobnie wielkich, jak wśród Chińczyków. Jednak prawodawca, któremu wiele zależy

Japonja, państwo i prawo.

5

na sprawności umysłowej Japończyków, na ich energii fizycznej i moralnej — wiadomo, że pod wpływem palenia opjum zanika wszelka energia — w promieniu zabiegów profilaktycznych starał się uchylić wszelką możliwość importu zabójczego narkotyku na ziemi tak podatnej dla wszelkiej „recepcji“. Dążenie do zniesienia różnic, wyłączności, ujawniającej się w cechach zewnętrznych, tłumaczy np. kary ustanowione dla ludzi, którzy się tatuują. Świadectwem poszanowania tradycji miejscowych są względnie surowe kary, ustanowione na świętokradców, obrażających groby i zwłoki umarłych, pozostawianie zmarłych bez pogrzebu, uszkodzenie grobowców i t. p. (art. 164—166)—natomiast świętokradztwo *sensu stricto*, jak przerywanie hałaśliwe nabożeństwa w kościele czy na cmentarzu i t. d., karane bywa tylko pieniężnie 2—40 jenów!... Świętość życia rodzinnego, jego spoistość nadaje prawu karnemu specjalny charakter. Przewinienia, dokonywane na osobach wstępnych, karane bywają w stosunku bezwzględnie wielkim, i to zarówno w stosunku do wstępnych płci męskiej, jak żeńskiej. Cudzołóstwo bywa karane ale tylko w stosunku do kobiety (wspólnik jest wolny, art. 353). Kodeks przewiduje też kary przeciwko rajfurstwu (dość ograniczone), uważając rajfurstwo za przewinienie, karząc tylko w wypadku umożliwiania nierządu dziewczętom poniżej 16 roku życia (artykuł 352).

Przy otwarciu kongresu penitencjarnego w Sztokholmie (1878 r.) wypowiedział jego słynny przewodniczący d-r Wines uwagi następujące: „Japonja wstąpiła w sposób stanowczy i z entuzjazmem

na drogę reform; uważa poprawę przestępców za cel główny represji karnej; udziela nagrody za dobre sprawowanie się, zmniejsza kary takim przestępcom; zaprowadziła kazania, zarówno buddyjskie jak i chrześcijańskie, przez misjonarzy wypowiedane; oświeśla cele więzienne, aby więźniowie mogli czytać i uczyć się wieczorami; udziela pozwoleń wykształconym więźniom na udzielanie nauki towarzyszom; więźniowie, poczynając od dnia setnego pobytu w więzieniu, otrzymują 10^o/_o zarobków; Japonja nie uznaje więzienia za długi; założyła azyle dla wypuszczonych z więzienia, gdzie można znaleźć pracę w braku innej; założyła domy poprawy dla nieletnich...”

Wraz z kodeksem karnym opracowano też procedurę karną. Projekt pierwotny Boissonade'a wyszedł znacznie zmieniony z komisji rewizyjnej (*Projet de code de procédure criminelle pour l'empire du Japon, accompagné d'une commentaire 1882*). Procedura karna spoczywa na zasadzie jawności i bezpośredniości. Prokurator i sędzia śledczy są niezależni jeden od drugiego; pierwszy stawia wnioski, które rozstrzyga sędzia śledczy. Obrona zajmuje stanowisko uprzywilejowane. Łagodne obchodzenie się z oskarżonym w okresie postępowania śledczego nakazane; nadużywanie władzy ze strony sędziego śledczego zagrożone surowymi karami.

IX.

Prawo prywatne.

§ 1. Zwyczaje prawne. Aż do najnowszych czasów Japonja nie posiadała specjalnego prawa handlowego. Tylko w zakresie praktyki bankowej i dokumentów handlowych utworzyły się w ludnym i bogatym mieście handlowym Osaka pewne specjalne zwyczaje w klasie kupieckiej, które rozszerzyły swój wpływ na inne miejscowości Japonji i uzyskały nawet moc prawa zwyczajowego. Kiedy prawodawca japoński po r. 1870-ym postanowił być dać krajowi obszerne i wyczerpujące kodyfikacje, zwrócił przedewszystkim uwagę na owe „zwyczaje prawne”. W r. 1875 wybrana została komisja, której polecono zbieranie wszelkich wogóle zwyczajów prawnych. Członkowie jej rozjechali się po całym kraju, aby na miejscu w okręgach sądowych u wójtów i innych wiarogodnych obywateli spisywać przechowywane tradycje prawne ¹⁾. Zebrane w ten sposób materiały zostały

¹⁾ Warto przypomnieć, że w roku 1433 słynny filozof Mikołaj z Kuzy zwrócił się do Soboru Bazylejskiego z memorjałem

uporządkowane i ogłoszone. Inna komisja, powołana do życia w roku 1883, zebrała tą samą drogą zwyczaje handlowe. Zebrano też jurysprudencję sądową, rozporządzenia administracyjne, opinie różnych sędziów w kwestji zwyczajów prawnych. Cały materiał został przez Japończyków przełożony na język angielski i ogłoszony przez p. Wigmore (z wyjątkiem zwyczajów handlowych i prawa handlowego zwyczajowego, dotychczas nieogłoszonego) ¹. Na podstawie w ten sposób opublikowanego materiału otrzymujemy pojęcie o dawnym prawie japońskim.

Podmiotem wszelkich zobowiązań handlowych jest *rodzina*. Personel handlowy (uczniowie, pomocnicy, faktor) należy do czeladzi. Od najdawniejszych czasów istniały gildje kupieckie (dla niektórych gałęzi handlu) z prawem monopolu i samorządu wewnętrznego. Zniesione w 1840/2 r. zostały na nowo zaprowadzone w r. 1851 ²).

Ślady dowodów wekslowych znajdują się już w r. 1297, banknoty i czeki w pierwszej połowie XVII wieku. Konosament i ubezpieczenie morskie znajduje się w powszechnym użyciu.

De concordantia catholica, w którym domagał się gromadzenia zwyczajów przez *provinciarum iudices*; w ten sposób zebrane zwyczaje należałoby poddać krytyce, ujednostajnić i nadać im charakter jednolicie obowiązujący.

¹ *Wigmore J. H.*: Materials for the study of private Law in old Japan, Edited with notes and an introduction, dotychczas part 1, 2, 3 (1) i 5. Tokyo 1892, Published by the Asiatic Society of Japon

²) *Kohler j. w. Zft X, 426.*

Wogóle trzeba zauważyć, że panowała wielka różnica pod względem zwyczajowym w różnych dzielnicach i okręgach Japonji. Stale spotykamy zwyczaj zadatku przy kupnie. Ryzyko ciąży przedawcę aż do chwili tradycji, bez względu na siłę wyższą. Jeżeli towar nie odpowiada próbie, kupującemu służy wybór pomiędzy zmniejszeniem ceny albo cofnięciem się. Siła wyższa uwalnia od odpowiedzialności furmana i wierzyciela pod zastaw; depozytarjusza przeważnie nie uwalnia. Oberżysta nie odpowiada za kradzież, dokonaną przez obcych gości, spadkobiercy odpowiadają tylko w granicach spadku. Upadłość regulują przeważnie członkowie rodziny, urząd publiczny wpływa do upadłości tylko w wypadkach zaległości podatkowych. Upadły traci prawo noszenia niektórych części ubrania. Niekiedy odpowiada za upadłego rodzina albo gmina. Najwyższa stopa procentowa została w r. 1729 zniżona z 20 do 5%, w r. 1736—podniesiona do 15% w r. 1835—obniżona do 12%. Całkowite prawo, dotyczące dłużnika, owiane jest duchem humanitarności niekiedy wyraźnie poetyckiej. Z wyjątkiem długów, pochodzących z wekslu albo z zaległej płacy roboczej, nie wolno nigdy zmuszać dłużnika do natychmiastowej zapłaty; najczęściej wyznaczony ma termin trzydziestodniowy. Jeżeli w tym terminie nie może dokonać wypłaty, — sąd zarządza spłatę w ratach. Jeżeli zalega z zapłatą jednej raty—wolno mu ją spłacić wraz z następną w terminie tej drugiej. Postępowanie egzekucyjne powinno być przewlekane jak można najdłużej. Klauzula, że na wypadek niezapłacenia jednej raty—cały dług staje się wymagalnym, jest *nieważna*.

W szczególności uprzywilejowani byli Samurajowie (ob. wyżej). Należności, przypadające od nich, nie mogły być egzekwowane na drodze sądowej: zobowiązania ich były nieprawne, jeżeli sprzeciwiały się dobremu wychowaniu i przyzwoitości publicznej.

Prawo własności jest nietykalne. Wywłaszczeniu na użytek publiczny, niezmiernie zresztą rzadkiemu (zakładanie dróg i kanałów), towarzyszyła indemnizacja w ziemi z własności państwowej. Zdarzało się też, że nie otrzymywano żadnego wynagrodzenia. Właściciel mógł obarczać swoją ziemię długami hipotecznymi. Przedaż nie mogła być dokonywana raz na zawsze, najczęściej zaopatrywano akt aljenacji uwagą, że sprzedającemu służy prawo wykupu (retraktu—zwyczaj powszechnie w prawie pierwotnym napotykanym). Rodził się ten zwyczaj z opieki nad podupadłym rolnikiem, który, zmuszony do sprzedaży ziemi, zachowywał możliwość powrotu do własności swojej, a tymczasowo pozostawał na niej w charakterze dzierżawcy. Każdy akt sprzedaży musiał być zaznaczony w księgach hipotecznych, jawnych, ułatwiających kredyt, a jednocześnie określanie i pobór podatków publicznych. W niektórych miejscowościach lasy i pastwiska stanowiły własność gminną; dzieliły się na części, których używalność przekazywana była mieszkańcom według ilości naczelników rodzin. Co czas pewien dokonywano rewizji w celu ustanowienia równości. Stosunki sąsiedzkie i serwituty gruntowe stanowią przedmiot licznych przepisów zwyczajowych, które w sposób drobiazgowy normują używanie wód, ser-

wituty widoku, przechodu i t. d. Między innymi stanowią, że posiadanie od niepamiętnych czasów równa się tytułowi własności. Wszelka sprzedaż, przewyższająca pewną cenę, musiała być ujęta w formę aktu pisanego. Poprzedzało ją złożenie zadatku, który kupujący tracił, o ile nie dotrzymywał warunków, który jednak otrzymywał w postaci podwójnej, o ile sprzedający odmawiał wydania rzeczy. Ostatni korzystał zawsze z przywileju wykupu i to w granicach tak szerokich, że przywilej ten rozciągał się nie tylko na rodziców, ale nawet i na sąsiadów. Zastaw ruchomy, przekazany wierzycielowi, albo osobie trzeciej, stawał się własnością wierzyciela, o ile dłużnik w terminie oznaczonym nie zwracał długu. Jednak służyło mu prawo wykupu dopóty, dopóki rzecz pozostawała w posiadaniu wierzyciela. Zastaw nieruchomy musiał być zaświadczony w księgach gruntowych. Dochody, pobierane przez wierzyciela, uważane były za równoważnik procentu, pobieranego od kapitału; odpowiedzialny był z tytułu wszystkich podatków i wszystkich ciężarów, spoczywających na ziemi. Prawo wykupu nie było ograniczone żadnym terminem. Jeżeli dłużnik nie dopełniał w terminie zobowiązań swoich, to zastaw nieruchomy tym samym nie stawał się jeszcze własnością wierzyciela; musiał uzyskać wyrok sądowy, przysądzający mu zastaw na własność.

§ 2. P r a w o h a n d l o w e o b o w i ą z u j ą c e. Taki był stan rzeczy, kiedy przed trzydziestu z górą laty rząd japoński przystąpił do kodyfikacji prawa. Wbrew powszechnemu przeświadczeniu nie było to proste, mechaniczne przeszczepienie

obcych ustaw na grunt japoński. Niedoskonałość prawa pisanego, jakie restauracja władzy cesarskiej zastała w Japonji, nie oznaczała jeszcze zaco-fania w rozwoju pojęć prawnych. To, czego nie uczyniły ustawy pisane, stworzyło życie: zwyczaj i jursprudenceja. Dwa te źródła ujawniły, według świadectwa zbiorów, ogłoszonych przez p. Wigmore, takie bogactwo zróżniczkowań pojęciowych prawnych, taki rozwój instytucji najróżnorodniejszych, że wprowadzenie do tego świata wschodniego kodyfikacji zachodnio-europejskiej nie stanowiło bynajmniej rewolucji prawnej i społecznej. Zobaczywszy, że kodyfikacja prawa cywilnego uszano-wała wszędzie odwieczne fundamenty życia rodzinnego i społecznego Japonji. Poza tym postąpiła tylko o krok, o dwa, czy o dziesięć dalej w tej samej jednak płaszczyźnie i w tym samym kierunku, w którym rozwijało się prawo Japonji przed rokiem 1868. Poza tym „rewolucja” miała charakter formalny: do masy bezkształtnej zwyczajów, gromadzonych w ciągu długich stuleci, wprowadziła przewrotną zasadę systematyki, wykluczania sprzeczności i konsolidacji.

Nie obeszło się oczywiście bez błędów i prób chybionych. Projekt, opracowany przez profesora *Röslera* (1884), wzorowany, a w znacznej części skopjowany z niemieckiego kodeksu handlowego, nie uwzględniał prawie zupełnie zwyczajów prawnych miejscowych. Komisja prawników japońskich przerobiła projekt ten, a przeróbkę ogłoszono pod datą 7 sierpnia 1890 roku, jako prawo obowiązujące mające od 1 stycznia 1891 roku.

Opinia publiczna jednak przyjęła nowe prawo tak niechętnie i z takim poniekąd oburzeniem, że rząd cofnął swój kodeks, zwołał nową komisję, nanowu poddał rewizji i ogłosił jako prawo obowiązujące od 1 lipca 1893 roku części kodeksu, dotyczące *spółek handlowych, weksłu, czeku i upadłości* ¹⁾. Pozostałe części pozostawiono tymczasem *statu quo*; w dalszym ciągu rządziły niemi zwyczaje prawne ²⁾ i dopiero w r. 1898 złożono w parlamencie nowy projekt ³⁾, opracowany przez krajowców, profesorów w Tokjo: *K. Ume* i *K. Okamo* oraz radcę w ministerjum sprawiedliwości *K. Tanabe*. Przyjęty, zaczął obowiązywać od 16 czerwca 1899 roku. Dzieli się na 5 ksiąg, liczy ogółem 689 artykułów. Ustawa przechodnia liczy 147 artykułów. Księga 1 liczy 7 rozdziałów: 1) zastosowanie prawa, 2) han-

¹⁾ *Lönholm L.*, prof. w Tokjo: *Japanisches Handelsrecht enthaltend Konkursrecht, Handelsgesellschaftsrecht und Wechselrecht* (str. 227, 1895, Tokjo, pierwotnie w *Mittheilungen der deutschen Gesellschaft für Natur- und Völkerkunde Ostasiens*). Przekład tych części kodeksu handlowego można również znaleźć w zbiorze *Borchardt'a Sammlung der Handelsgesetze des Erdballs, Nachtrag III, 1896*.

²⁾ Myli się tedy słynny sinolog francuski prof. H. Cordier, gdy pisze, że całościowy kodeks handlowy obowiązywać zaczął „comme tous les autres codes” — 31 grudnia 1896 roku (ob. *Lavisse-Rambaud, Histoire générale XII, 831*).

³⁾ Przekłady *Lönholma*: *Japanisches Handelsgesetzbuch; The Commercial Code of Japan; Code de Commerce de l'empire du Japon, projet voté par la Chambre des pairs*; przekłady *Lönholma* są często bałamutne i zawierają znaczną ilość błędów por. *P. Rehme, Z. f. Handelsrecht t. LI, str. 6 n. i t. XLVIII str 597 n.* Jednak dają dobre pojęcie o prawie japońskim i mogą być z korzyścią używane.

dlujący, 3) rejestr handlowy, 4) firma, 5) księgi handlowe, 6) subjekci, 7) agent handlowy. Księga II: spółki handlowe: 1) postanowienia ogólne, 2) spółka handlowa, 3) spółka komandytowa, 4) spółka akcyjna, 5) spółka komandytowa na akcje, 6) spółki handlowe zagraniczne, 7) kary. Księga III: umowy handlowe: 1) postanowienia ogólne, 2) kupno, 3) rachunek bieżący, 4) cicha spółka, 5) pośrednictwo (maklerstwo), 6) komisja, 7) spedycja, 8) fracht, 9) skład, 10) ubezpieczenie. Księga IV: weksel: 1) postanowienia ogólne, 2) weksel ciągniony, 3) weksel własny, 4) czek. Księga V: handel morski: 1) statek i kapitan, 2) załoga, 3) transport morski, 4) straty na morzu, 5) ubezpieczenie morskie, 6) wierzyciele.

Przy wyliczeniu powyższych tytułów rzuca się w oczy zależność kodeksu handlowego japońskiego od niemieckiego. Jednak w kodeksie japońskim znalazły uwzględnienie pewne materje, co do których kodeks niemiecki zachowuje zupełne milczenie: pomijając prawo wekslowe, zapożyczone z francuskiego *Code de commerce*, należą tutaj agienci, zagraniczne towarzystwa handlowe, transport osób na lądzie, skład i ubezpieczenie lądowe. Dalej jednak brak jest materji, unormowanych przez kodeks niemiecki. Tutaj należy spółka przypadkowa, ubezpieczenie na wypadek rozbicia i przechowanie oraz pomoc w niebezpieczeństwie morskim, wreszcie porządek przepisów jest inny, niż w kodeksie niemieckim. Spółka komandytowa na akcjach rozpatrzona jest po spółce akcyjnej, „rachunek bieżący” po kupnie, cicha spółka i prawo maklerskie przeniesione zostało do księgi umów handlowych,

prawo upadłościowe, skodyfikowane w kodeksie z roku 1893, zostało wbrew pierwowzorowi *Code de commerce* wyłączone z właściwego kodeksu handlowego.

Nie może być oczywiście mowy, abyśmy w tym krótkim szkicu dali obraz kodeksu handlowego japońskiego ¹⁾.

Możemy zwrócić uwagę tylko dla przykładu na kilka charakterystycznych szczegółów. I tak, zaraz na początku rzucają się w oczy przepisy, dotyczące czynności handlowych. Za czynności handlowe, wykonywane zawodowo (nasz kod. handl. art. 1), poczytuje prawodawca japoński: 1) wszystkie czynności, dotyczące kupna albo najmu rzeczy ruchomych albo nieruchomości, albo odnajmowania dalszego w ten sposób nabytych albo najętych rzeczy; 2) czynności, dotyczące sporządzenia albo przerobienia rzeczy dla osób trzecich; 3) czynności, dotyczące dostarczania gazu albo elektryczności; 4) czynności, dotyczące przewozu (czynności transportowe); 5) czynności, związane z dostarczeniem pracy; 6) czynności, dotyczące przedsiębiorstw nakładowych, drukarni albo fotografii; 7) czynności, dotyczące placów, przeznaczonych dla przebywania gości; 8) wszelkie operacje bankowe i wekslowe; 9) ubezpieczenia; 10) czynności maklerów i pośredników; 11) czynności, związane z zastępstwem w interesach handlowych (art. 264).

¹⁾ Raz jeszcze zwrócimy tu uwagę na obszerną pracę prof. Rehme'go: *Das japanische Handelsrecht*, w *Zeitschrift für das Handelsrecht* (poczynając od tomu LI r. 1902) dotychczas, t. j. do końca roku 1903, nie ukończoną.

Z punktu prawnego wynikać się zdaje, że kobieta, zajmująca się odnajmowaniem pokoi, wykonywa czynność handlową, zarówno w stosunku do właściciela domu, jak i w stosunku do lokatora. Do czynności wymienionych pod nr. 10 należą czynności pośredników we wszelkich sprawach, np. stręczycieli służby domowej albo stręczycieli małżeństwa. Pod czynnością, wyszczególnioną w ustępie 11, należy rozumieć umowę agenturową (o ile agent jest upoważniony), oraz czynności komiśanta. Inaczej czynność ta nie znalazłaby sobie miejsca w kod. handl. O zastępstwie mówi kod. cyw. jap. w § 99. Prócz wymienionych nazywa kod. handl. jap. czynnościami handlowymi wszystkie te, które wykonywa handlujący „w interesie swojego przedsiębiorstwa” (for the purposes of his business) [art. 265 ustęp 1]. Zakres czynności handlowych jest w prawie japońskim, w porównaniu z innymi prawodawstwami, nader szeroki. Uczyniono uwagę, że mało brakowało, aby prawodawca utożsamiał rzemiosło handlowe z wszelkim rzemiosłem wogóle. Wiele czynności, które w innych prawodawstwach należą jeszcze do kategorii zwykłych czynności cywilnych, w prawie japońskim przyjmują charakter czynności handlowych i podlegają kompetencji prawa specjalnego. Podczas gdy nowsza tendencja rozwojowa zmierza do ograniczenia prawa handlowego — często atoli w kierunku jednoczesnym z komercjalizacją prawa cywilnego¹⁾ — prawo japońskie poszło w kierunku

¹⁾ Por.: Prawo a życie. I. Główne zagadnienia literatury prawa handlowego. Warszawa 1900.

przeciwnym i zajęło w ten sposób zupełnie oryginalne stanowisko.

„Handlującym nazywa kod. handl. jap. — handlującym w sensie prawa niniejszego (art. 4) — każdego, kto z tytułu zawodu w imieniu własnym wykonywa czynności handlowe.” Jak już zauważyliśmy wyżej, prawo japońskie uważa za handlujących — stręczycieli służby domowej, pośredników stręczących małżeństwa, tak zwanych odnajmujących konie, pokoje, właścicieli domów, jako takich. Przymiot handlującego powstaje wraz z rozpoczęciem przedsiębiorstwa handlowego. Wciągnięcie do rejestru handlowego nie jest wymagalne. Przepisane jest to ostatnie tylko w kilku wypadkach: jeżeli czynności handlowe wykonywa nieletni albo kobieta (art. 5), jeśli w zastępstwie pupila wykonywa je opiekun (art. 7 ust. 1). Nieletni, który uzyskał pozwolenie na wykonywanie czynności handlowych, uchodzi w granicach tych czynności za pełnoletniego. Kod. handl. jap. nie zawiera przepisów, dotyczących kobiet-handlujących, ale tylko małżonek, wykonywających czynności handlowe. Małżonek władny jest w każdej chwili „odwołać albo ograniczyć” pozwolenie, udzielone małżonce na wykonywanie handlu. Kobieta handlująca, uprawiająca zawód handlowy z zezwolenia małżonka, zyskuje zupełną zdolność prawną (ograniczenia kobiet zamężnych są bardzo liczne — kod. cyw. jap. §§ 14, 17, 18, kobieta posiada zdolność „głuchych, ślepych i niemych”). Za „handlujących” uważa prawo japońskie i towarzystwa (spółki) handlowe, które według wyraźnego brzmienia prawa (kod. handl. jap. art. 44 ust. 1) wszystkie stanowią oso-

by prawne. Handlującym w pełnym znaczeniu tego wyrazu przeciwstawia kod. handl. jap., za przykładem niemieckiego, handlujących w ograniczonym znaczeniu (Vollkaufleute-Minderkaufleute), którym odmawia niektórych przywilejów. Do handlujących drugiej kategorii należą wszyscy handlujący drobni, handlarze obnośni, uliczni bez względu na rozmiary handlu wykonywanego. Zakres pojęcia „handlujących drobnych” ma bliżej określić rozporządzenie cesarskie. Instytucje, z których nie jest dane korzystanie handlującym drugiej kategorii, stanowią: rejestr handlowy, firma, księgi handlowe (wbrew pierwowzorowi niemieckiemu, kodeks handl. jap. nie wymienia tutaj prokury; p. niżej). Przedsiębiorstwo handlowe może być aljelowane razem z firmą (art. 22), a w takim razie sprzedawcy, ile że kontrahenci nie umówili się inaczej, nie wolno w tym samym mieście albo tej samej wsi zakładać przedsiębiorstwa jednorodnego w ciągu 20 lat. Rejestr handlowy utrzymywany jest przy sądach. Prowadzenie firmy jest dowolne („pod swoim nazwiskiem albo pod jakimkolwiek bądź innym”). Zasada prawdziwości firmy ¹⁾ nie została zachowana. Dowolność jest zupełna i podlega tylko ograniczeniom dwojakiego rodzaju: 1) firma spółki handlowej musi, stosownie do jej rodzaju, zawierać wyraz: gomeikwaisha, goshikwaisha, kabushikikwaisha albo kabushikigoshikwaisha (art. 17), t. j. określić, czy jest spółką handlową jawną,

¹⁾ Por. Andrychiewicz: Pisma (wydane staraniem A. Suligowskiego). Warszawa 1904, str. 5 i nn. i w naszym studjum: Wł. Andrychiewicz (Warszawa 1903), str. 24 i nn.

komandytową, akcyjną, albo komandytową na akcjach i 2) jeśli spółka handlowa nie istnieje, to firma nie powinna obejmować wyrazu, który tę spółkę oznacza (art. 18 ust. 1). Przekroczenie zakazu ostatnio wymienionego zagrożone jest grzywną pieniężną. Firma może być przekazana osobie trzeciej; czy razem z przedsiębiorstwem, tego prawo japońskie nie mówi. Przepisy o księgach handlowych wzorowane są na kodeksie niemieckim. Pomocników handlowych dzieli kodeks handl. jap. na prokurentów, *banto* i pomocników w ścisłym znaczeniu wyrazu. Prokurentów może handlujący mianować dla prowadzenia przedsiębiorstwa w instytucji głównej albo filjalnej (art. 29). Prokurent władny jest zamiast pryncypała podejmować wszelkie związane z jego przedsiębiorstwem czynności sądowe i pozasądowe (art. 30), a więc, wbrew pierwowzorowi niemieckiemu, prokura nie upoważnia do czynności prawnych, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa handlowego, ale tylko do tych, które związane są z prowadzeniem konkretnego przedsiębiorstwa, tego mianowicie, w którym służy prokurent. Prokurent tedy księgarza nie jest upoważniony do zakupywania zboża, natomiast prokurent wiejskiego sklepu kolonjalnego do zakupu całego ładunku okrętowego kawy. Prokurent jest upoważniony do przyjmowania i uwalniania urzędników biurowych: *banto*, pomocników handlowych i in., do zawierania zobowiązań wekslowych i wszelkich innych, do prowadzenia procesu; nie wolno mu jednak przekazywać pełnomocnictwa osobie trzeciej. Właściciel powinien wносить do rejestru handlowego wiadomości o udzieleniu albo

cofnięciu prokury (art. 31). Prawo zabrania prokurentowi dokonywania operacji handlowych bez zezwolenia pryncypała na własny rachunek albo na rachunek osób trzecich; nie wolno mu bez tego zezwolenia zostać odpowiedzialnym (bez ograniczenia) członkiem spółki handlowej. *Banto* i pomocnik handlowy mają prawo wykonywać czynności, do których zostali upoważnieni przez pryncypała (art. 33) [*banto* używany powszechnie w Japonji w stosunkach z cudzoziemcami w znaczeniu pełnomocnika handlowego do pewnych czynności; pomocnik handlowy = clerk, commis]. Od prokurentów, niezależnie od ograniczonego pola czynności, różnią się i tym, że wniesienie ich do rejestru handlowego nie jest przepisane i że nie dotyczy ich zakaz dokonywania operacji na rachunek własny albo osób trzecich, albo zajmowania stanowiska odpowiedzialnych bez ograniczenia spółników w spółkach handlowych. Z przedsiębiorstwem związani są jeszcze luźnie pomocnicy niezależni; tutaj należą przedewszystkiem agienci handlowi (osoba, która dla pewnego handlującego, nie będąc jego pomocnikiem, stale zawiera albo pośredniczy przy zawieraniu czynności handlowych, należących do jego przedsiębiorstwa, art. 36) i maklerzy (osoba, która z tytułu zawodu uprawia pośrednictwo pomiędzy osobami trzecimi w przedmiocie czynności handlowych, art. 305). Przepisy, dotyczące tych kategorii osób, wzorowane są ściśle na kodeksie niemieckim; nie mamy tedy powodu do zajmowania się niemi bliżej w tym miejscu.

Prawo o spółkach spoczywa na zmodyfikowanym prawie niemieckim. Prawo japońskie zna Japonja, państwo i prawo.

trzy rodzaje spółek handlowych: gomeikwaisha, goshikwaisha i kabushikwaisha. Spółka obowiązuje w stosunku do osób trzecich od dnia ogłoszenia w specjalnym dla każdego rodzaju oddzielnie prowadzonym rejestrze handlowym oraz w dziennikach. Sąd ma prawo z urzędu, bądź na wniosek prokuratora rozwiązać spółkę, obrażającą porządek publiczny albo dobre obyczaje. Spółka, wymieniona na pierwszym miejscu, odpowiada niemieckiej *offene Gesellschaft*, druga jest czymś pośrednim pomiędzy spółką komandytową a spółką z ograniczoną poręką (w Goshikwaisha — spółnicy odpowiadają w granicach wkładu wpłaconego w pieniądzach albo w towarach, o ile nie zastrzeżono innej odpowiedzialności względem któregośkolwiek z członków). Spółka trzeciego rodzaju — jest towarzystwem akcyjnym. Musi się co najmniej składać z siedmiu członków; istnieje na zasadzie koncesyjnej (wbrew wzorom europejskim); prawo zna tylko akcje imienne. Poza temi głównemi typami istnieją inne jeszcze spółki — ciche, przypadkowe i t. d.

Prawo w e k s l o w e wzorowano na francuskim.

Prawo u p a d ł o ś c i o w e — również. Dotyczy tylko kupców (aczkolwiek opinja domaga się rozszerzenia wpływu na dłużników wogóle. Lönholm: Jap. Handelsrecht, 1895, str. 4). Do prowadzenia postępowania upadłościowego deleguje sąd konkursowy jednego z członków swoich. Na postępowanie to wpływali w znacznym stopniu w dawniejszym prawie zwyczajowym wierzyciele; prawo uchyliło ten wpływ i ześrodkowało całe postępowanie w sądzie. Otwarcie upadłości może nastąpić

z urzędu. Skutkuje w stosunku do osoby dłużnika aż do jego rehabilitacji. W stosowaniu *moratorium* korzystano z wzorów prawodawstw innych, jako to: belgijskiego, holenderskiego. Charakterystycznym jest przepis, czerpany z prawa zwyczajowego, że dłużnik, posiadający dwa oddzielne procedery, czy przedsiębiorstwa, musi zaspokajać wierzycieli jednego z majątku drugiego, o ile tego żądają: w ten sposób wierzyciele jednego przedsiębiorstwa mogą być pokrzywdzeni na korzyść drugiego.

§ 3. Prawo cywilne obowiązujące. Gustaw Boissonade, poprzednio profesor prawa cywilnego w Grenoble i w Paryżu, autor cenionych w swoim czasie monografji cywilistycznych, został w roku 1872 uproszony przez posła japońskiego w Paryżu, aby siedmiu młodym Japończykom, wysłanym dla studjów do Francji, wykladał prawo. Tymczasem rząd japoński postanowił przystąpić energicznie do kodyfikacji. Wśród prawników, w sferach ministerjalnych kodeksy napoleońskie cieszyły się w owym czasie wysokim poważaniem. Prawnik japoński Mitsukuri, później minister sprawiedliwości, ogłosił w roku 1872 przekład tych kodeksów w języku japońskim. Prawo francuskie uważane było w sądach wszystkich instancji za „rozum pisany” (*ratio scripta*), za prawo przyrodzone, które stosowano w sądach w braku wskazań prawa miejscowego. Gdy tedy uważano za rzecz wskazaną przystąpić do obszernej kodyfikacji, z natury stosunków ówczesnych musiano zatrzymać się przy osobie Boissonade’a, jako kodyfikatora. Młodzi ludzie, wysłani przez ministra sprawiedliwości

do Paryża, a mający z czasem objąć wysokie stanowiska w magistraturze japońskiej, czynili znaczne postępy i przy współudziale profesora w krótkim czasie zdobyli znajomość prawa francuskiego. Uproszono go, aby zajął się na miejscu w Tokio przygotowaniem kodeksów japońskich, a jednocześnie w szerszym, niż dotąd, zakresie uczył prawa. Boissonade przystał na propozycję rządu japońskiego i w roku 1873 razem z dotychczasowemi swemi słuchaczami japońskimi wyjechał do Tokio, gdzie pracował w ciągu lat piętnastu nad kodyfikacją i nad propagandą wśród młodzieży japońskiej zasad prawodawstwa napoleońskiego. Jego tytuły naukowe francuskie, jego prace naukowe i jego zdolność przystosowywania się do nowych, zmienionych warunków, jego pracowitość i przywiązanie do narodu japońskiego — zdołały mu zapewnić stanowisko wyjątkowe, niedoścignione dotychczas przez żadnego europejczyka, czynnego w służbie japońskiej¹⁾. W ciągu całego dziesięciolecia nie było dokumentu prawodawczego, nie było zamierzenia politycznego, aby nie był pytany o radę, a często tych dokumentów bywał wprost autorem²⁾.

Przedewszystkim atoli Boissonade był profesorem i na tym polu położył największe zasługi.

¹⁾ Prócz Boissonnade'a prowadzili następujący Francuzi wykłady prawa w Tokio: Bousquet (obecnie członek rady stanu), Jouselain (obecnie konsul generalny francuski w Bombaju), Appert (od r. 1879—1890), Revon (1892—1900), obecnie prof. w Paryżu).

²⁾ P. Appert, *De l'influence des lois françaises au Japon*, *Journal du droit international privé*, 1896, t. XXIII, str. 545 i nn.

Minister sprawiedliwości, od którego zależał, powierzył mu dwie grupy uczniów: z jednej strony młodych ludzi, których miał wykształcić zupełnie „od początku do końca”, według własnej woli i przekonania — z ich szeregów miała Japonja otrzymać urzędników i przyszłych prawodawców; z drugiej strony grupę wysokich urzędników, powołanych głównie z pośród członków wyższych izb sądowych. Zadanie było trudne, albowiem profesor nie znał języka japońskiego, a słuchacze tylko w nieznacznej liczbie, i to w szeregach najmłodszych, posiadali jakąkolwiek znajomość języka francuskiego. Były to jednak umysły wysoce inteligentne, urobione w ciągu długiego lat szeregu na ławie szkoły japońskiej, obce tylko zgoła poglądom, które przed niemi miał rozwijać uczony przedstawiciel nauki i cywilizacji europejskiej. Boissonade postarał się przedewszystkim o przygotowanie tłumaczy. Każdy wykład, który miał wygłosić, wykladał nasamprzód przed małym kołem słuchaczy, wybranych z pośród tych, którzy posiadali jaką taką znajomość języka francuskiego; wykładał, tłumaczył, powtarzał tak długo, aż zdobył pewność, że został zrozumiany i że „tłumacze” potrafią objaśnić szerszemu kołu myśli, które przed tym ostatnim wyłożyć mu wypadnie. Radość zapanaowała powszechna, gdy się przekonano, że uczony europejczyk, którego się obawiano, obcy, tajemniczy, niedostępny, potrafi opanować audytorjum tak różnorodne i poprowadzić je, dokąd tylko zapragnie. W wykładach prawa karnego starał się Boissonade zaznaczać na każdym kroku, jakie są wady kodeksu karnego francuskiego i jakich wymaga

uzupełnień. W ten sposób kładł podwaliny pod przyszły kodeks karny japoński. To też praca nad projektem kodeksu karnego postępowała różnie naprzód. Autor pisał jednocześnie i obszerny do niego komentarz (motywy) a „tłumacze” przyoblekali jego w grubych foljantach zawarte słowa w szatę japońską. W ten sposób w ciągu lat pięciu praca została ukończona i przekazana komisjom rewizyjnym. Dalsze dzieje kodyfikacji karnej wiadome są z poprzedzających rozdziałów. Około roku 1879, kiedy już przestał wpływać na losy kodeksu karnego (jakkolwiek w roku 1886 ogłosił projekt rewizji kod. kar.), uproszony przez ministra Oki, zajął się kodyfikacją prawa cywilnego. Nasamprzód przyszła na warsztat księga II wzoru francuskiego: prawa rzeczowe; później zobowiązania, wreszcie umowy. W granicach tych działów zamknięto pracę Boissonade'a. Prawo familijne spadkowe, małżeńskie zostało *a limine* wyłączone. Działy te były zdawien dawna skodyfikowane w prawie zwyczajowym miejscowym; w rozumnym przeświadczeniu rządu japońskiego tylko Japończycy sami mogli podjąć kodyfikację tych działów przyszłego kodeksu. Powierzono je specjalnej komisji, z krajowców złożonej. Praca postępowała nader wolno naprzód. Dopiero około roku 1887 projekt Boissonade'a w stanie skończonym przekazany został jego mocodawcom. Nosi tytuł (znany tylko wydanie powtórne): *Projet du Code civil pour l'empire du Japon accompagné d'un commentaire*. Tokio. XXIII année de Meiji (1891). Obejmował cztery księgi w czterech wielkich tomach. I. *Droits réels* (str. 693); II. *Droits personnels et obligations*

(str. 994); III. Des moyens d'acquérir les biens (str. 1063); IV. Des preuves et de la prescription, des suretés ou garanties (str. 1088). W przedmowie pisał autor: „L'oeuvre de 1804 est l'objet de notre vénération et de notre admiration. Si notre projet a quelque mérite, nous n'hésitons pas à dire que nous le devons à notre modèle...” (str. XX: „Dzieło 1804 roku — kodeks Napoleona — stanowi przedmiot naszej czci i naszego podziwu. Jeżeli projekt nasz posiada jaką zasługę, nie wahamy się oświadczyć, że zawdzięczamy ją naszemu wzorowi...”). Rozpoczęły się nieskończone deliberacje w komisjach specjalnie wyznaczonych. Przejrzano i przedyskutowano zarówno projekt Boissonade'a, jak i projekt prawników japońskich, dotyczący osób i spadków, w wielkiej komisji pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Yamada i w zgromadzeniu starych urzędników Guenro-in (1887—1889). Ogłoszony pod datą 21 kwietnia i 7 października 1890 roku, miał zacząć obowiązywać 1 stycznia 1893 r. Jednak, pomimo ogłoszenia, rząd pod wpływem opinii powszechnej, zarzucającej kodeksowi jego charakter cudzoziemski i mało uwzględniający zwyczaje miejscowe¹⁾, dekretem z 15 marca 1893 r. mianował nową wielką komisję poza-parlamentarną (Hoten-cho-sakwai) z margrabiami Ito i Saionji na czele, której polecił poddać kodeks rewizji zasadni-

¹⁾ Prof. Hozumi ogłosił rozprawę o istocie kodyfikacji (Hotenron), w której dowodził, że kodyfikacja jest apogeum działalności prawodawczej państwa. Hańba tedy oddawać taką inicjatywę w ręce cudzoziemców! (*Sabura Sakamoto, Das Ehescheidungsrecht Japans, 1903, str. 54.*)

czej. Trzem członkom komisji, profesorom prawa na uniwersytecie w Tokio, polecono wygotowanie nowego projektu prawa (Hozumi, Oumé, Tomii). Nowy projekt podzielił prawo cywilne na pięć ksiąg: 1) rozporządzenia ogólne; 2) prawa rzeczowe; 3) zobowiązania; 4) prawo rodzinne; 5) prawo spadkowe. Projekt pierwszych trzech ksiąg był ukończony w roku 1895. Złożony przez rząd parlamentowi w styczniu 1896 roku, został przyjęty i ogłoszony dnia 28 kwietnia 1896 roku, przyczym datę wprowadzenia w życie pozostawiono otwartą ze względu na konieczność powiązania jej z datą wykończenia i ogłoszenia dwu pozostałych jeszcze ksiąg kodeksu. Księgi IV i V, wygotowane w ciągu roku 1897, zostały w tym samym czasie przedstawione parlamentowi do przyjęcia²⁾. Ogłoszone 15 czerwca 1898 roku, zaczęły już obowiązywać, łącznie z trzema pierwszymi księgami, 16 lipca 1898 roku.

Projekt Boissonade'a został prawie zupełnie (z wyjątkiem działu, dotyczącego hipoteki i przywilejów) zarzucony. Odwrócono się od wzorów francuskich, a natomiast całą uwagę ześrodkowano na ogłoszonym w czasie urzędowania komisji drugim projekcie kodeksu cywilnego niemieckiego (poczynając od roku 1894). Zarówno projekt niemiecki, jak motywy do projektu pierwszego, jak

¹⁾ Code civil de l'empire du Japon. Livres I, II, III. Dispositions générales. — Droits réels. — Droits de créance, przekład I. Motono i Tomii (ten ostatni współredaktor). Paryż, 1898, str. XV i 171. — Das bürgerliche Gesetzbuch für Japan, przekład Lönholma (Tokio 1897—1898, w trzech niewielkich tomikach).

wreszcie szwajcarskie prawo o zobowiązaniach, zostały obficie zużytkowane. Z prawa francuskiego i angielskiego zapożyczono tylko niewiele szczegółów drugorzędnych (z wyjątkiem prawa hipotecznego). Systematyka i duch kodeksu w trzech pierwszych księgach (art. 1—724) są niemieckie. Kodeks stoi pod wielu względami znacznie wyżej od poprzedniego projektu Boissonade'a. Liczy ogółem artykułów 1146¹⁾.

Po tych kilku uwagach nie mamy potrzeby rozpatrywać tu bliżej przepisów, wzorowanych na kodeksach cudzoziemskich. Natomiast należy nam więcej uwagi poświęcić oryginalnym pomysłom japońskim, które znalazły sobie wyraz w księgach IV-ej i V-ej.

¹⁾ Księga I (część ogólna) liczy w sześciu rozdziałach artykułów 174; ks. II (prawo rzeczowe) — w dziesięciu rozdziałach art. 175—398; ks. III (zobowiązania) — art. 399—724; księga IV (prawo rodzinne) w ośmiu rozdziałach art. 725—963; księga V (prawo spadkowe) w siedmiu rozdziałach art. 964—1146.

X.

Prawo rodzinne.

Kodyfikacja prawa cywilnego japońskiego nie wszędzie przedstawia jednakową recepcję praw cudzoziemskich. Tym, którzy oskarżają reformatorów japońskich o bezmyślne naśladowanie wzorów europejskich, może Japonja odpowiedzieć skutecznie, ujawniając treść nowego kodeksu cywilnego, który, obok najskrajniejszego postępu w zakresie instytucji cywilnych, przechowuje z nabożnym pietyzmem niektóre tradycje w zakresie prawa rodzinnego i spadkowego, tradycje, nazywane przez niektórych, bardziej radykalnych prawników, szkodliwymi i niebezpiecznymi przżytkami. „Podczas, gdy w innych dziedzinach prawa — mówi jeden z nich, *Kosaburo Kishi* ¹⁾ — prawodawstwo nasze ze znaczną łatwością przejmuje myśl prawną Europy, posuwając się w tym kierunku może niekiedy nawet zbyt daleko, w zakresie prawa spadkowego pozostało na stanowisku przestarzałego prawa dotychczasowego”. Stało się to jednak nie bez świa-

¹⁾ Das Erbrecht Japans (Gietynga 1891, str. 55).

domiego celu, i prawnicy japońscy, którzy nadali odmienny charakter projektem kodyfikacyjnym Boissonade'a, uczynili to po głębokim namyśle i wiedzeni rozumnym głosem sumienia narodowego. Wyżej już mieliśmy sposobność zauważyć, że całe życie duchowe Japonji spoczywa od najdawniejszych czasów — kronikarze japońscy liczą dwa i pół tysiącolecia z górą dziejów ojczyzny swojej — na kulcie przodków. Jeden z redaktorów ostatecznych kodeksu cywilnego, profesor tokijski, *Nobushige Hozumi*, chcąc widocznie uzasadnić punkt widzenia redakcji i wytłumaczyć, dla czego w zakresie prawa familijnego i spadkowego redaktorowie kodeksów pozostali konserwatystami i jak gdyby obrazili myśl zasadniczą kodyfikacji, t. j. harmonję oddzielnych części, poświęcił specjalną pracę wykazaniu wpływu kultu przodków na prawo japońskie ¹⁾. Ażeby zrozumieć ustrój rodzinny Japonji i wytłumaczyć charakter jej instytucji prawnych w zakresie prawa familijnego i spadkowego, wypadnie i nam nieco bliżej przyjrzeć się „kultowi przodków”.

W każdym domu japońskim znajdują się dwa miejsca święte: Kamidana (deska bogów) i Butsudan (ołtarz buddyjski). Na pierwszej, która stanowi ołtarz shintoistyczny (patrz wyżej), leży Taima, t. j. część ofiary, składanej w Daijinga, w świątyni pierwszego przodka cesarskiego. Taima bywa rozdzielana w końcu każdego roku i każdy dom japoński otrzymuje jej część. Na tym oto

¹⁾ Der Einfluss des Ahnenkultus auf das japanische Recht. Berlin 1901.

ołtarzu Kamidana przynosi się ofiary, składające się z ryżu i innych roślin miejscowych; co rana członkowie rodziny składają przed tą deską głębokie ukłony, klaszcząc przytym w dłonie, a co wieczora zapalają na ołtarzyku światełka. W każdym domu japońskim jest jeszcze inny Kamidana, poświęcony kultowi przodków rodziny. Spoczywają na nim tablice z imionami, ilością lat i datą śmierci przodków. Nazywają się te tablice Mitamashiro i składane bywają w małych skrzynkach pewnego specjalnego formatu. I na tym ołtarzu składają się ciągle ofiary, złożone z ryżu i pachnących roślin.

Oprócz Kamidana jest jeszcze w każdej rodzinie buddyjskiej ołtarz Butsudana, na którym mieszczą się tabliczki z wypisanymi obustronnie imionami przodków, imionami rzeczywistymi z jednej strony, z imionami pośmiertnymi buddyjskimi z drugiej. Tabliczki są zazwyczaj lakierowane i ustawione w skrzynkach, na których najczęściej wypisany jest herb rodziny. I na tym ołtarzu składają się przeróżne ofiary: palą kadzidła, zapalają lampki.

Widzimy z tego krótkiego przeglądu, że kult przodków jest trojaki.

I. *Kult przodków cesarskich*, o charakterze narodowym, wykonywany w trzech miejscach: w świątyni Daijingów w Ise, Kashikodokoro w kaplicy pałacu cesarskiego i Kamidana w każdym lojalnym domu japońskim. W pierwszych dwóch wyobraża przodka cesarskiego święte zwierciadło. Według podania zwierciadło to zostało przekazane przez jednego z najstarszych przodków domu cesarskiego swojemu następcy ze słowami, aby

w zwierciadle widział obraz duszy jego i oddawał mu cześć taką, jakąby duszy jego oddawać pragnął. Do czasu cesarza Suijina, rok 92 przed Nar. Chr., zwierciadło przechowywane było w rodzinie cesarskiej, następnie uczyniono z niego znak czci powszechnej i zbudowano w tym celu świątynię, pierwotnie w Kazauni, wreszcie i nazawsze w Ise. Cesarz dla własnej potrzeby kazał przygotować kopję tego zwierciadła, która też znajduje się w Kashikodokoro w pałacu cesarskim. Jednak, pomimo że każdy Japończyk oddaje cześć przodkom cesarskim w domu własnym, uważa sobie za obowiązek przynajmniej raz w życiu odwiedzić świątynię w Ise i co roku też odbywają się tam liczne, na dziesiątki tysięcy liczone, pielgrzymki lojalnych Japończyków, którzy wykonywają tam obrządki t. zw. Dai-dai-kagura, t. j. muzykę i tańce ku czci przodków cesarskich. Liczą w Japonji jedenaście uroczystości narodowych i wszystkie, z wyjątkiem urodzin cesarskich i święta nowego roku, mają na celu kult przodków. Nie możemy ich tutaj szczegółowo opisywać. Wszystkie sprowadzają się do wyrazu hołdu i czci, świadczonej w różnych mniej lub więcej poetyckich obrzędach ofiarnych, osobiście wykonywanych przez cesarza w otoczeniu dworu i najwyższych dostojników państwowych: przynosi się ofiarę z owoców wiosennych i jesiennych, z kokonów jedwabniczych i t. d. W całym kraju ofiary takie znajdują bardzo nabożny oddźwięk.

II. *Kult przodków klanu.* Ludność pierwotna Japonji dzieliła się na klany, zwane niiji. Każdy klan miał swoje bóstwo (ujigami), w każdym klanie nazywane innym imieniem; jest to duch opiekuń-

czy, który czuwa nad każdym członkiem klanu. Każdy członek klanu nazywa się ujiko — dziecko klanu — i w miarę sił i środków przyczynia się do utrzymania świątyni klanowej. Trzy razy do roku odbywają się uroczystości w tej świątyni. Ze wszystkich stron zjeżdżają się członkowie klanu.

III. Najwięcej atoli miejsca w życiu duchowym Japończyka wypełnia *kult przodków rodzinnych*, znajdujący swój wyraz w trzech różnego rodzaju ceremonjach. Są mianowicie dni ofiarne, miesiące ofiarne i lata ofiarne. „Dzień ofiarny” (Kinichi) jest to dzień w każdym miesiącu, który odpowiada rocznicy śmierci przodka. „Miesiąc ofiarny” (Shotsuki) jest to dzień w miesiącu, odpowiadający ściśle rocznicy śmierci. „Rok ofiarny” (Nenki) odpowiada dniu miesiąca, w którym umarł przodek. U shintoistów obchodzi się Nenki w pierwszym, piątym, dziesiątym, dwudziestym, czterdziestym, pięćdziesiątym i setnym roku od śmierci przodka. Po upływie stu lat Nenki obchodzi się tylko w odstępach pięćdziesięcioletnich. U buddystów porządek jest odmienny: uroczystość Nenki obchodzi się w 1-szym, 3-cim, 7-ym, 13-ym, 23-im, 27-ym, 33-im, 37-ym, 43-im, 47-ym, 50-ym i 100-ym roku po śmierci. Podczas obchodu Kinichi, w którym biorą udział wszyscy członkowie rodziny i bliscy krewni, przynosi się ofiary w ryżu, zwierzyńie, rybach, napojach, tkaninie jedwabnej, gałązkach roślin pachnących i kwiatów. Kapłan albo kapłani, odprawiający ceremonję, uderzają w dłonie i mówią modlitwę Norito, w której oświadczają duszom przodków, że głowa rodziny i inni jej członkowie zgromadzili się tutaj, aby duchom świętym przynieść

w ofierze „szczęście morza i gór” (ryby, zwierzyna i t. d.), że dom przeżywa dni pokoju i zgody, i że duchy proszone są o to, aby i nadal otaczały rodzinę swoją opieką. Potym wszyscy obecni w porządku starszeństwa klaszczą w dłonie i składają na ołtarzu po małej gałązce krzewu Sakaki, do której przytwierdzona jest płachta białego papieru. Po ukończeniu ceremonji wszyscy obecni schodzą się na ucztę, spożywają dary poświęcone, wspominają czyny przodków i ślubują nie schodzić z drogi cnoty. Prócz tych stałych świąt są jeszcze inne. I tak, Higan, przypadający na czas zrównania dnia z nocą wiosennego i jesiennego, odpowiadający naszym zaduszkom. Odwiedzają wtedy groby rodzinne, na których składa się kwiaty i miseczki, napełnione wodą. Ażeby dać pojęcie o tym, jak wielkie znaczenie posiadają uroczystości, związane z kultem przodków, w życiu publicznym Japonji, wystarczy wymienić świątynię w Nikko, wzniesioną ku wiecznej pamięci słynnego shoguna i protoplasty rodziny Tokugawa, Yeyasu. Pierwotnie odprawiało tam uroczystości wspomniane 1000 kapłanów i codziennie odczytywało 1000 ksiązek, aż w ciągu dni 10-iu kończyli odczytywać 10,000 ksiąg świętych. Ceremonje te, odprawiane dwa i trzy razy do roku, wyczerpywały w tak znaczny sposób fundusze państwowe, że w XVIII stuleciu na drodze prawodawczej ograniczono ilość kapłanów do 200, a ilość ksiąg świętych do 1000. Wystarczy także powiedzieć, że każdy student japoński, wybierający się na studia do Europy, każdy żołnierz, idący na wojnę, każdy kupiec nawet, wybierający

się w podróż, odwiedza groby przodków swoich, żegnając ich i prosząc o błogosławieństwo.

Całe prawne życie japońskie w dobie Restauracji było owiane duchem ceremonji religijnych. Każdy akt państwowy, każda proklamacja cesarska początek swój bierze w świątyni przodków w Ise. Aczkolwiek zniesiono w promieniu naśladowania wzorów zachodnich ministerjum wyznań i obrządków religijnych, przekazując jego dawne funkcje ministerjum spraw wewnętrznych oraz dworu cesarskiego, to jednak na każdą niemal sesję parlamentu wnoszono projekt powołania do życia na nowo dawnego ministerjum, piastuna najwyższych uczuć narodu.

I przegląd niektórych instytucji prawa cywilnego japońskiego ujawni wpływ zasadniczy kultu przodków. Małżeństwo posiadało i w znacznej części posiada jeszcze charakter instytucji prawa publicznego. Państwo je propaguje; jest ono środkiem, który prowadzi do celu najważniejszego, t. j. do kultu przodków; zaś kult przodków, aby był żywy, musi ujawniać się w stałej, nieprzerwanej filjacji członków, odprawiających obrządki rodzinne. Dla tego pierwszym obowiązkiem obywatela jest posiadanie potomków, największym nieszczęściem, jakie go spotkać może, jest brak tegoż potomstwa. Stąd też pochodzą wszelkie zakazy małżeństw, zawieranych nie w interesie rodziny. Prawo zwyczajowe, a w znacznej części i prawo obowiązujące cywilne, uznało przywilej głowy rodziny w przedmiocie przyzwalania na związki małżeńskie członków rodziny. Według art. 750 kodeksu cyw. może głowa rodziny w ciągu roku od zawarcia

małżeństwa wykluczyć z rodziny członka, który zawarł związek małżeński bez jego zezwolenia.

W związku z kultem przodków rozwinęły się specjalne formy małżeństwa. Spółczesne prawo japońskie zna ich ogółem cztery:

1) *Jome-Iri* (wejście narzeczonej) oznacza małżeństwo, w którym narzeczona wchodzi do domu narzeczonego;

2) *Iri-Muko* (wejście narzeczonego) oznacza małżeństwo, w którym narzeczonego wchodzi do domu narzeczonej;

3) *Muko-Yoshi* oznacza małżeństwo, w którym wchodzący do domu narzeczonej (nie posiadającej brata) narzeczonego jednocześnie bywa adoptowany przez jej rodziców, wreszcie

4) *Joshi-to-Ka-Iyo-to-no-Ketsu-Kou* — oznacza małżeństwo, zawierane przez przysposobionego z córką przysposabiającego ¹⁾).

Skutki tych różnych form są następujące:

1) Małżonka w małżeństwie *Jome-Iri* dzieli nazwisko spółmałżonka, w dwu drugich wypadkach (2 i 3: *Iri-Muko* i *Muko-Yoshi*) — małżonek otrzymuje nazwisko małżonki (§ 788 kod. cyw. jap.). W wypadku na ostatnim miejscu wymienionym małżonek zachowuje nazwisko, które otrzymał od rodziców wskutek przysposobienia.

2) Małżonek winien jest ponosić wszelkie wydatki, związane z małżeństwem (koszty utrzy-

¹⁾ *Araki*, *Eheschliessungsrecht Japans* (Gietynga, 1893) str. 7 i nn. *Kojiro Iwasaki*, *Das japanische Eherecht* (Lipsk, 1904) str. 24 i nn.

mania żony, połogu i t. d.), jednak w małżeństwie Iri-Muko obowiązek ten ciąży na małżonce (pani domu) [§ 798 kod. cyw. jap.].

3) Z prawa zarząd i użytkowanie z majątku żony należy do małżonka. W wypadku Iri-Muko małżonek jest zarządcą a nie użytkownikiem, co więcej użytkowanie jego własnego majątku należy do żony (§ 799).

4) Uchylenie przysposobienia stanowi w małżeństwie typu Muko-Yoshi powód do rozwodu (§ 813).

Z innych przepisów prawa małżeńskiego zwrócimy uwagę na następujące. Zdolność do zawarcia małżeństwa zaczyna się dla mężczyzn z ukończonym siedemnastym, dla kobiet z ukończonym piętnastym rokiem życia. Osoba wpisana do rejestru ojca rodziny (krewni szczególnie bliźcy) nie ma prawa zawierać małżeństwa bez zezwolenia tego ostatniego (§ 750). Kto wskutek przysposobienia albo małżeństwa został przyjęty do obcego domu i chce zawrzeć po raz pierwszy albo wtóry związek małżeński, musi posiadać zezwolenie ojców owego wtórego domu oraz domu urodzenia (§ 741). Przy wstąpieniu w związek małżeński dzieci muszą posiadać zezwolenie rodziców wpisanych razem z nimi do jednego rejestru rodzinnego, chyba, że liczą 30 (mężczyźni) i 25 (kobiety) lat skończonych (§ 762). Jeśli ojciec albo matka są nieznani, jeśli jedno z nich opuściło dom rodzinny, jest niezdolne do udzielenia zezwolenia albo zmarło, w takim razie wystarcza zezwolenie jednego z rodziców. Jeśli oboje są niewiadomi, opuścili dom rodzinny, są niezdolni do udzielenia zezwolenia albo nie ży-

ją — zezwolenia udzielają: opiekun i zgromadzenie krewnych, z trzech co najmniej osób złożone.

Nie mogą zawierać związków małżeńskich:

a) krewni w prostej linii, rodzeństwo przyrodnie, wujowie i siostrzenice, ciotki i siostrzeńcy;

b) spowinowaceni w prostej linii (§ 769);

c) przysposobiony z rodzicami przysposabiającymi i ich wstępnymi;

d) przysposobiony wraz z małżonkiem (a), jego zstępni oraz małżonkowie zstępnych z rodzicami przysposabiającymi albo ich wstępnymi nawet w wypadku rozwiązania stosunku przysposobienia (§ 771);

e) pozostający w małżeństwie nie może zawierać małżeństwa (§ 766);

f) kobieta nie może wstąpić w powtórny związek małżeński, o ile nie upłynęło sześciu miesięcy od daty rozwiązania poprzedniego związku (§ 767), chyba że w ciągu owych sześciu miesięcy urodzi dziecko;

g) wykluczone jest małżeństwo pomiędzy rozwiedzionym albo ukaranym z tytułu cudzołóstwa a współnikiem czynu (§ 768);

h) małżeństwo szlachty wymaga przyzwolenia ministerjum dworu;

i) małżeństwo oficerów (w wojsku lądowym) poniżej stopnia majora wymaga deponowania kaucji w ilości 300 Yenów.

Ubezważnowolnienie z tytułu choroby umysłowej nie stanowi przeszkody przy wstępowaniu w związek małżeński, o ile umysłowo chory zdolny jest do wyrażenia woli (§ 774).

Małżeństwo bywa zawierane przy udziale urzędnika stanu cywilnego. Zameldowanie dokonywa się bądź ustnie, bądź piśmiennie, w obecności dwu świadków i wpisuje do rejestru małżeństw. W pierwszym wypadku obecność stron i świadków jest konieczna, w drugim może być dostateczna wiadomość, przesłana przez posłańca, podpisana przez strony i świadków. Poza granicami kraju mogą obywatele japońscy zameldować małżeństwo u konsula japońskiego, urzędującego w danym kraju. W małżeństwach cudzoziemców właściwym dla materialnych warunków małżeństwa jest prawo ich kraju, dla formy małżeństwa — właściwym jest prawo japońskie.

W zasadzie małżeństwo nie wpływa na zdolność prawną kobiety. Od tej zasady atoli odstępuje prawo w licznych wypadkach. Asystencja męża konieczna jest w następujących czynnościach prawnych małżonki: a) przy przyjęciu i używaniu kapitału; b) przy udzielaniu pożyczki albo poręczeniu; c) przy nabyciu albo aljenowaniu prawa do rzeczy nieruchomości albo cennej ruchomej; d) przy czynnościach prasowych; e) przy umowach darowizny, przy układach pojednawczych; f) przy przyjmowaniu albo zrzekaniu się spadku; g) przy przyjmowaniu albo zrzekaniu się legatu; h) przy umowach, które ograniczają wolność osobistą kobiety (§§ 14 i 12). Chcąc trudnić się rzemiosłem albo przemysłem, nie potrzebuje zezwolenia męża, że jednak ograniczenia jej zdolności w różnych wypadkach, wyliczone wyżej, mogą utrudnić w znacznym stopniu wykonywanie zawodu, tedy prawo głosi w § 15: „kobieta, która gwoli wykonywania

rzemiosła czy przedsiębiorstwa uzyskała pozwolenie małżonka, nabywa zdolności pełnoletniego mężczyzny." Handlująca wpisuje w sądzie nazwisko swoje do rejestru handlowego gwoli legitymacji w stosunku do osób trzecich, zali pełną czy też częściową tylko posiada zdolność prawną. Ograniczenia zdolności prawnej znikają w wypadkach następujących: a) jeżeli panuje niepewność względem życia małżonka; b) jeżeli mąż opuścił małżonkę; c) jeżeli małżonek został ubezwłasnowolniony pod względem zdolności prawnej skutkiem choroby umysłowej; d) jeżeli małżonek skutkiem choroby umysłowej przebywa w domu zdrowia albo w domu prywatnym pod opieką; e) jeżeli poniósł karę rocznego więzienia i tę karę odbywa; f) jeżeli w pewnej operacji prawnej albo w pewnej czynności procesualnej interesy małżonków sprzeczne są ze sobą.

Prawo rozwodowe japońskie zawiera też cechy oryginalne. Dawne prawo japońskie znało specjalną instytucję pośrednictwa w sprawach małżeńskich. „Nakodo” (swat) był integralną częścią małżeństwa; musiał pośredniczyć pomiędzy narzeczonymi a ich rodzicami. Zawierający małżeństwo bez udziału „nakodo” podlegał karze pieniężnej (a. 44 Stu praw Tokugawa). Tak samo koniecznym był „nakodo” przy rozwiązywaniu małżeństwa drogą urzędową. Sam akt wyrażonej przez małżonka woli nie był wystarczający. Kobieta dopiero późno (za rządów Tokugawy) zyskała prawo żądania rozwodu w pewnych wypadkach. Ale głos „nakodo” był nieodzownym momentem aktu rozwodowego. I prawo obowiązujące, oparte na tak

dawnych tradycjach, opracowało bardzo drobiazgowo przepisy prawa rozwodowego. Zna prawo dwa rodzaje rozwodu: jeden wskutek zobowiązanej zgody małżonków, drugi—sądowy. Pierwszy rodzaj odpowiada w zupełności procesowi normalnie zawieranego małżeństwa. Te same mniej więcej warunki, które czynią ważnym małżeństwo, konieczne są dla rozwiązania tegoż. Przedewszystkiem (ile, że małżonkowie nie ukończyli jeszcze 25 względnie 30 roku życia), przyzwolenie rodziców. Przystępujący do rozwodu muszą uzyskać zgodę rodziców, wpisanych do jednego z niemi rejestru domowego. Jeśli którekolwiek z rodziców jest niewiadome z pobytu, wystąpiło z organizacji domowej albo jest niezdolne do wyrażenia woli — w takim razie wystarcza przyzwolenie połowiczne jednego rodzica. Jeżeli pozwolenie jest wogóle nie do uzyskania, w takim razie wystarcza zgoda opiekuna i rady rodzinnej (§§ 809, 772). Małżonek nieletni musi dla uzyskania rozwodu otrzymać przyzwolenie opiekuna (§ 4). Może się zdarzyć, że własny małżonek jest opiekunem nieletniej swej małżonki. Czy i w takim razie pozwolenie jego jest konieczne? Prawo nie uwzględniło sytuacji, w której znaleźć się może małżonka nieletnia i pozostawiło kwestję otwartą. Rozwiąże ją jurysprudencja¹⁾. Ażeby wytłumaczyć bliżej kwestję złożoną pozwoleń rodziców, wystarczy przytoczyć przykład następującego. Córka zawarła związek małżeński z zezwolenia rodziców. Po zawarciu małżeństwa zdarzyło

1) *Kojiro Iwasaki* j. w. str. 58.

się, że ojciec rozszedł się z żoną i zawarł inny związek małżeński. Gdy tedy córka chce uzyskać rozwód od małżonka swego, musi uzyskać obok przyzwolenia ojca i przyzwolenie macochy. Przyzwolenie matki własnej nie jest potrzebne, albowiem matka przestała już należeć do jednego związku domowego. Strona formalna rozwodu odpowiada w zupełności — formom, towarzyszącym zawieraniu małżeństwa. Zameldowanie bądź ustne, w obecności dwu pełnoletnich świadków, bądź piśmienne za pomocą podpisanego przez nich i przez świadków aktu jest warunkiem koniecznym. Urzędnik stanu cywilnego może przyjąć dopiero deklarację, gdy się upewni, że nie sprzeciwia się prawu. Jednak przyjęcie deklaracji w tym ostatnim wypadku nie czyni rozwodu wskutek zobopólnej zgody nieważnym (§ 711). Rodzice mogą określić, które z nich bierze na się wychowanie dzieci. O ile zachodzi wątpliwość, obowiązek ten spoczywa na małżonku; chyba, że on właśnie wychodzi z jej związku domowego (Iri-Muko). — Rozwodu z mocy prawa może żądać każdy z małżonków w następujących wypadkach: a) jeżeli spółmałżonek żyje w jednym jeszcze związku małżeńskim; b) jeśli małżonka popełniła cudzołóstwo¹; c) jeśli małżonek został ukarany z tytułu „Kan-In-Sai” (t. j. rajfurstwa, cudzołóstwa, gwałtu), d) jeśli małżonek

¹ Cudzołóstwo mężczyzny stanowi powód do rozwiązania małżeństwa tylko w tym wypadku, jeśli on został za nie ukarany. Według § 353 kod. kar. jap. kobieta zamężna i jej współnik podlegają karze, podczas gdy cudzołóstwo mężczyzny żonatego z niezamężną pozostaje wolne od kary.

wskutek sfałszowania urzędowego czy prywatnego dokumentu, przekupstwa albo gwałtu popełnionego na nieletniej, nie liczącej 12 lat, kradzieży, grabieży, oszustwa, przechowywania kradzionych rzeczy został ukarany co najmniej jak z tytułu przewinienia, albo z tytułu innego jakiegokolwiek czynu występnego odbył karę trzyletniego co najmniej więzienia; e) jeżeli małżonek źle obchodzi się ze spółmałżonkiem tak, iż ani sposób jest wymagać, aby mieszkali razem, albo jeśli jeden drugiego ciężko obraża; f) jeżeli małżonek w złej wierze opuszcza spółmałżonka; g) jeżeli małżonek doznaje krzywdy bolesnej od wstępnego małżonka, albo h) jeżeli sam ciężko obraża wstępnego spółmałżonka; i) jeżeli panuje niepewność dłuższa od trzechlecia co do pozostawania przy życiu jednego z małżonków; j) jeżeli stosunek przysposobienia w wypadku Muko-Yoshi uległ rozwiązaniu. Spory z tytułu rozwiązania małżeństwa rozstrzyga w pierwszej instancji sąd okręgowy miejscowości, w której przebywa strona pozwana. Małżonka, pozywająca męża, wolna jest od uzyskania od małżonka upoważnienia do czynności procesowych. Spółmałżonek, ograniczony pod względem zdolności prawnej albo nieletni, powinien uzyskać zgodę przedstawiciela swego z mocy prawa. Przedawnienie następuje po upływie roku od chwili, kiedy małżonek otrzymał wiadomość o powodzie, który go upoważnia do rozwiązania małżeństwa a po dziesięciu latach od chwili, gdy powód wogóle narodził się (§ 816).

Z natury rzeczy kult przodków najdobitniejszy swój wyraz znajduje w przysposobieniu. W bra-

ku potomków płci męskiej przysposobienie zdolne jest brakowi zaradzić i próżnię w łańcuchu czcicieli przodków wypełnić. Śmierć bez spadkobierców uchodzi za najcięższą obrazę pietyzmu dłużnego przodkom. Stąd też płynie obowiązek, w razie nieposiadania potomstwa naturalnego, przysposobienia syna dla celów przez tradycję wskazanych. Prawodawstwa europejskie czynią przysposobienie zależnym od pewnej granicy wieku przysposabiających (50 lat). Kodeks japoński Taihorio zezwala „bezdzietnej” osobie przysposobić krewnego aż do czwartego stopnia, któryby liczył tyle lat, ileby mógł liczyć przypuszczalny syn przysposabiającego. Jednak najdawniejsi już komentatorowie japońscy tłumaczyli „bezdzietność” w tym sensie, że przysposabiający powinien liczyć 60, przysposabiająca 50 lat i nie powinni posiadać potomka płci męskiej. Późniejsze prawo rozszerzyło przywilej przysposobienia na każdego mężczyznę starszego ponad lat 17, a to w celu uchylenia możliwości pozostania bez potomka płci męskiej w wypadku nagłej śmierci. W tym sensie i obecny kodeks cywilny uznaje możliwość przysposobienia przez testament i uznaje przysposobienie każdego pełnoletniego przez pełnoletniego przysposabiającego. Wiadomo, że niektóre prawodawstwa, w myśl dawnej rzymskiej zasady „*adoptio imitatur naturam*”, żądają pewnej określonej różnicy wieku pomiędzy przysposabiającym a przysposobionym (18, 15 lat). Dawne prawo japońskie wyrażało się ogólnikowo, że obie strony powinny być w stosunku do siebie, jak ojciec do syna. Interpretowano tę wskazówkę dawniej w tym sensie, że różnica wieku

powinna odpowiadać 15 latom. Z biegiem czasu rozszerzono tę wykładnię aż do normy, głoszącej tylko, że przysposabiający powinien być starszy od przysposobianego, co kodeks obowiązujący (art. 838) wyraża w słowach, że nikt nie może przysposobić osoby od siebie starszej. Niema natomiast żadnych ograniczeń dla wieku przysposobionego. Przysposobionym może być niemowlę. Zdarza się nawet, że dwie rodziny zawierają pomiędzy sobą umowę, orzekającą o przysposobieniu dziecka niezrodzonego jeszcze — zaraz po urodzeniu. Kodeks cywilny głosi w art. 843, że, o ile przysposobiony nie liczy jeszcze 15 lat życia, umowę o przysposobieniu zawierają w jego imieniu rodzice.

Gdy prawodawcy japońskiemu chodzi o instytucję możliwie naturalną w sprawowaniu obowiązków religijnych, tedy żąda on oczywiście, aby przysposobiony był krewnym przysposabiającego. Taihorio ogranicza pokrewieństwo do czwartego stopnia i stanowi, że ktokolwiek przysposobi syna z innego klanu, będzie karany całorocznym więzieniem. Zakaz ten przetrwał aż do XVII wieku, z biegiem czasu jednak, gdy wykonywanie tak surowego ograniczenia stawało się niewykonalnym, rozszerzono możliwość adopcji na członków tego samego klanu, a w braku tychże nawet na członków klanu innego.

Specjalną formą przysposobienia jest Muko-Yoshi, t. j. przysposobienie zięcia. Za bezdzietnego uchodził każdy, nie posiadający syna, bez względu na ilość posiadanych córek, albowiem tylko synowie mogli wykonywać obowiązki, związane z kultem przodków. W takich wypadkach naczelnik

rodziny wybiera kogokolwiek z otoczenia męskiego, czyni go synem przysposobionym i przeznaczają jako małżonka dla jednej z córek. Jeśli małżeństwo zawierane bywa jednocześnie z aktem przysposobienia, nazywa się to Muko-Yoshi. Przysposobienie nie stanowi żadnej przeszkody małżeńskiej. Zdarza się często, że rodzice przysposabiają dzieci nader młode; gdy następnie, w ten sposób sobie przeznaczeni, związku małżeńskiego zawrzeć nie chcą, przysposobienie może być cofnięte. Cofniętym bywa przysposobienie i dla innych jeszcze względów. Gdy przysposobiony życiem niegodnym plami imię [domu], które otrzymał, obowiązkiem przysposabiającego jest związek adopcji uchylić.

Prawo spadkowe nosi na sobie również ślady zasady naczelnej kultu przodków¹⁾. Od najdawniejszych czasów obowiązek oddawania czci przodkom przechodził na gospodarza domu; jemu przypadała wyłączna własność domu; on nad członkami domu wykonywał władzę. Był przecież żywym zastępcą przodków. Z biegiem czasu oddzielne ogniwa dziedzictwa materialnego i moralnego uległy zróżniczkowaniu. Już w prawie spadkowym Taihorio (r. 701 p. Nar. Chr.) [p. wyżej] znajdujemy przepis, że domniemany spadkobierca rodu szlacheckiego, o ile stał się niezdolnym, wskutek popełnionej zbrodni albo przecierpianej choroby, do objęcia spadku, traci prawa swoje i ustąpić je musi innemu spadkobiercy. Kodeks cywilny obowiązujący

¹⁾ Por. *Nobushige Hozumi* j. w. str. 47 i in., oraz wyczerpująca praca *Riichi Ikeda*, *Die Hauserbfolge in Japan* (Berlin 1903).

jący zna dwa rodzaje dziedziczenia: władzy domowej (katoku-sozoku) i majątku (isan-sozoku). § 987 orzeka, że „własność dokumentów rodzinnych, przedmiotów używanych przy ceremonjach, związanych z czią przodków i grobów rodzinnych, należą do praw specjalnych dziedziczenia władzy domowej”. Przepis ten orzeka, że wyliczone w nim przedmioty stanowią specjalne składniki dziedzictwa; nie wolno jednak rozporządzać nimi w testamencie, nie mogą też być przedmiotem zajęcia za długi.

Prawo obowiązujące zna cztery rodzaje spadkobierców:

- 1) spadkobiercę z mocy prawa,
- 2) spadkobiercę mianowanego,
- 3) spadkobiercę obranego i
- 4) spadkobiercę pochodzącego od wstępnych.

Spadkobierca z mocy prawa przychodzący pierwszy jest zstępnym, pochodzącym w prostej linii od naczelnika domu, o ile należy do związku domowego. Pomiędzy zstępnymi — członkowie bliższych stopni mają pierwszeństwo przed członkami dalszych stopni, członkowie-mężczyźni — przed kobietami, dzieci w małżeństwie zrodzone — przed nieprawem, i starsi — przed młodszymi (§ 970). Spadkobiercy z mocy prawa nie wolno zrzec się spadku. Inni mogą go przyjąć, odrzucić, albo przyjąć z zastrzeżeniem (z dobrodziejstwem inwentarza). Zstępnym, którzy są spadkobiercami z mocy prawa, mają „święty obowiązek” przyjęcia spadku i oddawania w dalszym ciągu czci przodkom. Naczelnik domu może w testamencie na ich niekorzyść rozporządzić tylko połowę majątku

(§ 1130); mogą tylko dla pewnych powodów ulegać wydziedziczeniu. Powody te określa § 975: obraza czynna albo ciężka obraza na honorze naczelnika domu, niezdolność do wykonywania władzy naczelnika domu z powodu kalectwa fizycznego albo muysłowego, skazanie z tytułu popełnionego przestępstwa, które pozostawiło plamę na honorze domu, wreszcie ubezwłasnowolnienie z tytułu rozrzutności. We wszystkich tych wypadkach naczelnik domu może zgłosić się do sądu i pozbawić domniemanego spadkobiercę prawa dziedziczenia.

W braku domniemanego spadkobiercy z mocy prawa naczelnik domu może przy życiu albo w akcie ostatniej woli mianować spadkobiercę. Mianowanie to traci swą siłę, o ile urodzi się mu w następstwie dziecko, albo o ile on dziecko przysposobi. W wypadku śmierci naczelnika domu, o ile brak spadkobiercy z mocy prawa i z mianowania naczelnika domu — ojciec, a w razie jego śmierci — matka, wreszcie, o ile oboje nie żyją, rada rodzinna może obrać spadkobiercę z pośród krewnych przy zachowaniu następującego porządku: 1) pozostała przy życiu wdowa, o ile należy do związku domowego; 2) jeden z braci; 3) jedna z sióstr; 4) pozostała przy życiu wdowa, o ile przez małżeństwo ze zmarłym weszła do domu jego; 5) jeden ze zstępnych braci i sióstr (§ 928). I tutaj ujawnia się dążenie do zachowania zasady kultu przodków: pozostała przy życiu wdowa przychodzi do spadku na pierwszym miejscu, o ile należy do „związku domowego”, zaś dopiero na czwartym miejscu, jeżeli nie znajduje się w pokrewieństwie krwi z naczelnikiem domu.

W braku spadkobiercy zarówno z mocy prawa, jak mianowanego, jak wreszcie obranego, przychodzi do spadku najbliższy krewny zmarłego naczelnika domu w linii bocznej, przyczym mężczyźni mają zawsze pierwszeństwo przed kobietami (§ 984). O ile i takiego brakuje, rada rodzinna obiera spadkobiercę z pośród innych dalszych krewnych zmarłego naczelnika domu. W zupełnym braku krewnych rada chwyta się ostatecznego środka i obiera spadkobiercę z liczby innych obojętnych osób (§ 985)

Kodeks cywilny japoński nie zawiera specjalnej kodyfikacji przepisów prawa międzynarodynarodowego prywatnego. Charakter ten posiadają tylko dwa artykuły 49 i 1086. Natomiast w lipcu roku 1898 ogłoszono prawo, „dotyczące zastosowania ustaw prawnych w ogólności”, które zawiera taką kodyfikację. Przekład przepisów tych znaleźć można w angielskim wydaniu kodeksu, przez Lönholma sporządzonym ¹⁾.

Przepisy prawa dodatkowego głoszą, co następuje. Zdolność prawna osoby rządzi się pra-

¹⁾ The civil Code of Japan j. w. (przekład niemiecki, przez tegoż autora wygotowany, nie zawiera tego dodatku). Kodeks cywilny mówi w *art. 49*: „Jeżeli cudzoziemska osoba prawna otworzy po raz pierwszy w kraju (w Japonji) przedsiębiorstwo, to w stosunku do osób trzecich ważna będzie tylko od chwili, kiedy w miejscu przedsiębiorstwa zostanie zarejestrowana”. *Art. 1086*: „Japończyk, przebywający w miejscu, gdzie urzęduje konsul japoński, a zamierzający zawrzeć swoją ostatnią wolę w akcie publicznym albo tajnym — może korzystać z usług konsula, jako notariusza”. Por. *Niemeyer* w *Zeitschrift fuer internationales Privat-und Strafrecht* XI, 197.

wem jej pochodzenia (law of his nationality). Akt zdziałany przez cudzoziemca, do którego, według prawa kraju swego, tenże nie posiada uzdolnienia właściwego, pozostaje ważny, o ile będzie takim według praw japońskich. Przepisy powyższe nie mają zastosowania do aktów z dziedziny prawa rodzinnego i spadkowego, oraz do aktów prawnych, dotyczących nieruchomości, które znajdują się zagranicą (art. 3). Powody, dla których ktokolwiek może być ubezwłasnowolniony, określa prawo pochodzenia, skutki ubezwłasnowolnienia—prawo kraju, w którym ono zostało dokonane. Jeżeli prawo pochodzenia zawiera powód dostateczny do ubezwłasnowolnienia cudzoziemca, zamieszkałego albo przebywającego w Japonji, to sąd może orzec ubezwłasnowolnienie pomimo, że prawo japońskie nie uwzględnia powodu tego. Przepisy te znajdują zastosowanie w stosunku do osób oddanych pod kuratelę (*quasi incompetent personae*)¹ [art. 4, 5]. Jeśli niewiadomo, czy cudzoziemiec znajduje się przy życiu albo umarł, sąd może określić go jako zaginionego, stosownie do prawa japońskiego — ale tylko w zastosowaniu do majątku, znajdującego się w Japonji, albo do stosunków prawnych, podlegających prawu japońskiemu (art. 6). Kwestję, jakie prawo ma rządzić aktem prawnym — rozstrzygają strony. Jeżeli zamiar w tym względzie nie został ujawniony, właściwym jest prawo miejscowości, w której akt został sporządzony. Forma aktu za-

¹ „Incompetent” nazywają się osoby chore umysłowo „quasi incompetent” — osoby słabe na umyśle, ślepe, głuche marnotrawne (art. 7 i 9 kod. cyw. jap.).

leży od prawa, które aktem rządzi. Jednak może być uwzględniona forma odpowiadająca prawu miejscowości, w której akt do skutku doszedł. Atoli zasada ta nie ma zastosowania w aktach, dotyczących praw rzeczowych, a specjalnie takich, których zapis jest konieczny (art. 8). W przedmiocie umów obowiązuje prawo miejscowości, z której wychodzi zaofiarowanie (art. 9). Prawa do rzeczy ruchomych i nieruchomych oraz prawa wymagające koniecznie zapisu rządzą się prawem miejsca, w którym znajdują się rzeczy (art. 10). Istnieniem i skutkiem zobowiązania z zarządu nieupoważnionego, nieuprawnionego wzbogacenia się, albo czynu niedozwolonego rządzi prawo miejscowości, gdzie mają miejsce czyny, stanowiące o zobowiązaniu podobnym. Przepis ten nie stosuje się do czynów działanych zagranicą a według prawa japońskiego nie stanowiących czynów zakazanych. Tak samo z tytułu czynów działanych zagranicą i będących według prawa japońskiego czynami zakazanymi — strona poszkodowana nie może rościć innych pretensji ponad te, które uznaje prawo japońskie (art. 11).

Stosunki małżeńskie rządzą się prawem pochodzenia, a o formie stanowi prawo miejsca, w którym małżeństwo zostaje zawarte (art. 13). Skutki małżeństwa stosują się do prawa pochodzenia małżonka. Cudzoziemiec, zawierający związek małżeński z Japonką, która jest naczelnikiem domu, a zarazem wchodzący do jej domu, albo stający się *mukoyoshi* (p. wyżej, str. 97) Japonki, podlega w stosunkach małżeńskich rządowi prawa japońskiego (art. 14). Prawo małżeńskie majątkowe pod-

lega prawu pochodzenia małżonka w dobie zawierania małżeństwa. Cudzoziemiec, zawierający związek małżeński z Japonką, która jest naczelnikiem domu i wchodzący do jej domu, albo stający się *mukoyoshi*, w zakresie praw majątkowych małżeńskich podlega rządowi prawa japońskiego (art. 15). Rozwód¹ podlega prawu pochodzenia małżonka w dobie czynów, które dały powód do rozwodu; jednak sąd nie jest władny orzec rozwodu, o ile powód nie jest uznany przez prawo japońskie (art. 16). Prawowitość dziecka podlega prawu pochodzenia małżonka matki w epoce narodzin dziecka. Jeżeli małżonek umiera, zanim dziecię na świat przyszło, miarodajne jest prawo państwa, do którego należał przed śmiercią. Warunki uprawnienia dziecka naturalnego w stosunku do ojca lub matki podlegają ich prawu pochodzenia, w stosunku do dziecka — prawu jego pochodzenia. Skutki uprawnienia podlegają prawu pochodzenia ojca albo matki (art. 17, 18). Warunki przysposobienia podlegają prawu pochodzenia każdej z osób wpływających (art. 19). Stosunki prawne rodziców i dzieci podlegają prawu pochodzenia ojca, w razie nieobecności ojca — prawu pochodzenia matki. Obowiązek alimentów podlega prawu pochodzenia osób, obowiązanych do wydawania alimentów (art. 20, 21).

Opieka rządzi się prawem pochodzenia pupila. Opieka nad cudzoziemcem, zamieszkałym albo przebywającym w Japonji, tylko wtedy podlega prawu japońskiemu, jeśli stosownie do jego prawa pochodzenia opieka jest wymagana, brak jednak osoby, któraby ją wykonywała (art. 23). Spadkobranie rządzi prawo pochodzenia spadkodawcy. Tak samo

formą testamentu, która jednak może odpowiadać prawu miejscowości, w której wola została ujawniona (art. 25, 26). Jeżeli właściwe jest prawo pochodzenia, jednak dany osobnik korzysta z dwojakiej albo wielorakiej przynależności państwowej — rozstrzygającą jest przynależność nabyta ostatnio; jeżeli zaś w liczbie tych przynależności znajduje się i japońska, wtedy miarodajną jest ona właśnie. W stosunku do osobnika, nie posiadającego przynależności państwowej, ważne jest prawo zamieszkania, które w takim razie odpowiada prawu pochodzenia; jeżeli niewiadome jest prawo zamieszkania — prawo obowiązujące w miejscu przebywania. Jeżeli osobnik jest poddany państwa, rządzonego w różnych dzielnicach różnym prawem — obowiązuje prawo miejscowości, do której osobnik należy (the law of the locality to which he belongs).

Wreszcie artykuł ostatni (30) orzeka, że prawo cudzoziemskie, aczkolwiek miarodajne, nie może być stosowane, o ile sprzeciwia się porządkowi publicznemu i dobrem obyczajom.

XI.

Stosunki międzynarodowe.

Kwestją, która przez długie lata nie przestała zajmować rządu japońskiego, było zniesienie jurysdykcji konsularnej. Urodziła się ona na długo przed Restauracją z roku 1868, — ale po tej dacie historycznej stała się chroniczną i nie przestawała na chwilę nękać opinji publicznej, wyjątkowo podrażnionej przeżytkami dawnych czasów, świadczących o upośledzeniu Japonji na polu prawa międzynarodowego. Po długich negocjacjach dyplomatycznych zebrała się w styczniu 1882 r. w Tokio komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich mocarstw, aby określić warunki, na których zasadzie będzie można poddać rewizji traktaty istniejące ¹⁾. Pod datą 5 kwietnia prezydent Inouyé wystąpił z żądaniem zniesienia sądów konsularnych. Wzajemian za to Japonja zobowiązała się otworzyć kraj dla handlu międzynarodowego i nadać cudzoziemcom w zakresie spraw handlowych i przemysło-

¹⁾ Por. *A. v. Siebold*, *Der Eintritt Japans in das europäische Völkerrecht*, Berlin, 1900 (przekład francuski i angielski).

wych prawa poddanych japońskich. Zajęcia komisji trwały do 27 lipca 1882 roku — nie dały jednak żadnych rezultatów. 1 maja 1886 r. zebrała się nowa konferencja, która radziła do 1 lipca 1887 r. i odroczyła się w dniu 19 lipca *sine die*.

Konferencja nie dała wprawdzie żadnych rezultatów, jednak w toku rozpraw ustanowiono zasady, na których można było oprzeć przyszłą rewizję traktatów. Obszerne protokoły rozesłano rządowi właściwym, które odłożyły je ad acta; ale i w kołach politycznych japońskich zaznaczono wątpliwości, ażali otwarcie całego kraju dla handlu cudzoziemskiego nie jest przedwczesne. Wniosek prezydenta Inouyé obejmował i ten jeszcze punkt, że rząd japoński zaprosi poważną ilość cudzoziemców na posady sędziów w Japonji. I przeciwko tej części wniosku opinja publiczna wystąpiła z poważnemi zarzutami. Zestawiano stosunki, które stworzy konwencja, ze stosunkami, panującymi w Egipcie; porównywano przyszłą organizację sądową Japonji z egipskimi *Cours mixtes* i wyrażano zdanie, że ten przyszły ustrój niewiele różnić się będzie od dzisiejszej jurysdykcji konsularnej, że tedy cała rzecz niewarta jest zachodu i że Japonja, otwierając swoje rynki dla handlu międzynarodowego, przynosi w ofierze przywileje i korzyści swojej wyłączności, nie otrzymując nic wzamian za to. W roku 1886 podjęto na nowo przerwane prace. Pełnomocnikami Japonji byli: minister spraw zagranicznych Kaoru Inouyé i jego towarzyszy Shuzo Aoki. Od strony Anglji sir Plunkett, od Niemiec p. von Holleben.

Pod datą 15 czerwca 1886 r. przedstawiciele angielscy i niemieccy złożyli konferencji dyplomatycznej propozycję zniesienia jurysdykcji konsularnej. Pełnomocnicy japońcy przyjęli propozycję tę i zdawało się, że nie stanie na przeszkodzie jej ostatecznemu wprowadzeniu w życie, gdy w toku dyskusji warunki i zastrzeżenia, stawiane przez delegatów europejskich, zniewoliły przedstawicieli Japonji do zachowania pewnej wstrzeźliwości, a wreszcie doprowadziły do odroczenia obrad — bez terminu. W protokole, zamykającym posiedzenia konferencji, powiedziano, że należy przecze-kać wprowadzenie w życie kodyfikacji japońskich i że gdy wtedy okaże się, że organizacja prawna i sądowa Japonji jest istotnie podobna do europejskiej, ograniczenia i zastrzeżenia upadną same przez się.

Widząc, że na drodze konferencji międzynarodowej nie da się osiągnąć szybkiego i pożądanego porozumienia, rząd japoński postanowił prowadzić układy z każdym z państw europejskich oddzielnie i w r. 1899 stanęła istotnie w Berlinie pomiędzy sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Herbertem Bismarckiem a ambasadorem japońskim margr. Saionji umowa, znosząca jurysdykcję konsularną w stosunkach do poddanych niemieckich, przebywających w Japonji, pod warunkiem jednak, aby w sądzie kasacyjnym japońskim zasiadało kilku prawników europejskich. Umowa ta znalazła jednak jak najgorsze przyjęcie w Japonji. Samowiedza narodowa czuła się podrażnioną warunkowym tylko uznaniem przez rząd niemiecki zwierzchnictwa Japonji w zakresie spraw sądowych i, gdy mi-

nister ówczesny spraw zagranicznych padł ofiarą zamachu politycznego (w październiku 1889 roku), zawieszono działanie zarówno traktatu z Niemcami, jak i traktatów podobnych, zawartych jednocześnie z Rosją i ze Stanami Zjednoczonymi. W ciągu kilku lat następnych starania i zabiegi ministrów japońskich (Aoki, Enomoto, Mutsu), bezustanna propaganda, ujawniana przez prasę japońską, przypominały o konieczności uregulowania tej sprawy. Zamianowanie Frasera posłem angielskim w Tokio przyspieszyło ostateczne rozwiązanie w duchu pomyślnym dla Japonji. Wreszcie, w marcu 1894 roku stanął w Londynie układ anglo-japoński, obejmujący traktat handlowy i morski. Anglję reprezentował lord Kimberley, Japonję wicehrabia Aoki. W myśl układu zniesione zostają wszelkie ograniczenia, ciążące dotychczas na cudzoziemcach, poddanych angielskich w Japonji, z drugiej strony uchylone też zostają: wszelka jurysdykcja konsularna, wszelkie przywileje i nietykalność poddanych angielskich w stosunku do władz japońskich. Jurysdykcja odtąd i jedynie tylko przez sądy japońskie wykonywana będzie. Za przykładem Anglii poszły inne mocarstwa i wreszcie pod datą 30 czerwca 1899 roku mógł cesarz japoński w proklamacji do narodu swojego obwieścić, że udało mu się wreszcie zdobyć uznanie świata dla praw zwierzchniczych Japonji. Z radością oczekuje chwili wprowadzenia w życie nowych, na sprawiedliwszych zasadach zbudowanych, traktatów międzynarodowych. „Spodziewamy się — mówi cesarz japoński — że nasi wierni poddani, zawsze gotowi czynić zadosyć obowiązkowi publicznemu,

w promieniu oświeconych zasad naszej polityki narodowej, z całą serdecznością przyjmować będą zawsze przybywających do nas cudzoziemców i podniosą w ten sposób powagę naszego narodu i dostojęństwo państwa”. Proklamacja ta nosi datę: 30 dnia 6 miesiąca 32-go roku Meiji (30 czerwca 1899 r.).

Traktaty te wprowadziły Japonję do rodziny narodów cywilizowanych, jako państwo korzystające na równi z innymi z przywilejów zwierzchnictwa i z opieki prawa międzynarodowego. „Niechaj ziszczą się — woła dyplomata niemiecki von Siebold ¹⁾ — nadzieje, którym początek dała ta nowa era życia. Niechaj naród japoński nie zapomina, że wejście do rzędu narodów europejskich nie daje tylko przywilejów, ale nakłada także obowiązki i że, tylko postępując na drodze postępu oświeconego i pracując nad spełnieniem misji cywilizacyjnej, będzie mógł nadać cechy stałe sytuacji dzisiejszej, zdobytej przy takim kolosalnym nakładzie pracy i bezprzykładnej wytrwałości!”

¹⁾ j. w. str. 49.

Zakończenie.

Prądy, nurtujące społeczeństwo japońskie w pierwszych dziesięcioleciach po „Restauracji”, nasiąkły liberalizmem zachodnio-europejskim ¹⁾. Obudził się ruch za wolnością i równością. Pod wpływem tych czynników wreszcie powołano do życia sejm cesarski 1890 r. Konsekwencją tego przebudzenia był wzrost poczucia godności narodowej, pożądanie zniesienia jurysdykcji konsularnej. Aby cel ten zdobyć, należało zawrzeć traktaty handlowe z całym światem, traktaty, któreby jednocześnie umożliwiły rozwój stosunków ekonomicznych; aby cel ten zdobyć, należało również zapoczątkować obszerną kodyfikację prawa. W promieniu takich oto pożądań powstały ustawy prawne japońskie; w promieniu takich usiłowań zrozumieć też można, dla czego kodyfikacje te powstały w tak krótkim czasie. Pośpiech był nakazany, albowiem od terminu ukończenia tych prac kodyfikacyjnych zależała europeizacja Japonji, uznanie jej, jako sa-

¹⁾ *Tokuzo Fukuda*. Die gesellschaftliche und wirtschaftliche Entwicklung in Japan. Szuttgart, 1900.

moistnego, i, jakkolwiek bądź, równego ogniwa w łańcuchu państw europejskich.

Od lat trzydziestu przeżywa Japonja okres rozkwitu życia ekonomicznego. Wojna chińska, pomyślnie ukończona, dodała życiu temu bodziec jeden jeszcze, najsilniejszy. W roku 1899 weszły w życie nowe traktaty handlowe; zamknięte dzielnice „cudzoziemców” zostały zniesione; cały kraj dla swobodnej fluktuacji obcokrajowców (z wyjątkiem Chińczyków) otwarty. Ostatnie przeszkody na drodze swobodnego rozwoju ekonomicznego Japonji na modłę ogólną — upadły. Japonja przestała być światem dla siebie i w sobie zamkniętym — stała się częścią wszechświatowego organizmu gospodarczego.

Tylko powierzchownemu spostrzegaczowi wydawać się może, że Japonja przeżyła rewolucję taką, jaką np. Francja przeżyła w końcu XVIII stulecia. Tu tylko orma zewnętrzna stosunków uległa zasadniczej zmianie, forma rządów, forma ustroju, słowem, morfologia polityczna i społeczna. Ludzie pozostali ci sami. W dalszym ciągu życie japońskie, świadome życie polityczne i społeczne tworzą *samurajowie*, dziś nazwę *shizoku*’ów noszący. Oni idą na czele pochodu i postępu nowoczesnego, społecznego i gospodarczego. Wszystkie przedsięwzięcia, powołane do życia w ostatnich dziesięcioleciach, popierane przez rząd — przez nich otworzone zostały. Burżuazja japońska jest jeszcze mało rozwinięta. Pod tym względem żyje Japonja i dziś jeszcze, jak za dynastji Tokugawa, pod rządem oświeconej inicjatywy państwa i klas wyższych. Rodzina, jako organizacja społeczna, pozostała nie-

zmieniona. Co prawda, zniesiono odpowiedzialność zbiorową za jej członków. Mimo to pozostała rodzina, jak dawniej, silna nazewnątrz, nadmiernie silna. Jak dawniej, rządzi — *pater familias*. Jednostka w życiu gospodarczym poza rodziną niewiele znaczy, nic nie znaczy, w świadomości Japończyka niema miejsca dla niej. Jeżeli prawo pod wpływem powszechnych tendencji czasu podważyło jej spoistość, to obyczaj, jak dawniej, przeciwdziała atomizacji rozwojowej. Przyczynia się do tego brak religji. Buddyzm stracił kredyt w sferach ludności oświeconych. Konfucjanizm nie dał się pogodzić z postępem, z ruchliwością i dzielnością gospodarczą czasów najnowszych. Chrześcijaństwo nie czyni w ostatnich latach postępu. Pozostał tylko kult przodków: na nim spoczywa moralność japońska, na nim spoczywa rodzina, na jej tle krzewią się uczucia rodzinne, on stanowi o przyszłości rodziny, jako jednostki, jako niezniszczalnej komórki społecznej.



SPIS RZECZY.

	<i>Str.</i>
PAŃSTWO.	
I. Nieco historii	3
II. Po Restauracji. — W wirze reform	14
III. Cesarz	23
IV. Parlament. — Prawo wyborcze	31
V. Zarząd państwa.	39
VI. Zarząd wewnętrzny	45
PRAWO dawne i spóczesne.	
VII. Kodyfikacje pierwotne	51
VIII. Kei-Ho	63
IX. Prawo prywatne	68
X. Prawo rodzinne.	90
XI. Stosunki międzynarodowe	115
Zakończenie	120

Tegoż autora wydane poprzednio:

	r.	k.
Prawo a życie I	—	60
Drogi samopomocy społecznej	1	—
Wł. Andrychiewicz	—	30
Nad otchłanią—W sprawie handlu żywym towarem	—	50
Ruch etyczny I	—	15



Tytuł japoński, japońskimi złożony ezeionkami,
przygotował pan Kisak Tamai.